



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1019)

136. posiedzenie
Komisji Spraw Zagranicznych
i Integracji Europejskiej
w dniu 2 grudnia 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Konwencji Nr 159 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej rehabilitacji zawodowej i zatrudnienia osób niepełnosprawnych, przyjętej w Genewie dnia 20 czerwca 1983 r.
2. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Tadżykistanu w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, podpisanej w Warszawie dnia 27 maja 2003 r.
3. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeską o budowie nowego mostu granicznego przez rzekę Dziką Orlicę w przejściu granicznym Mostowice – Orlicke Zahori, sporządzonej w Warszawie dnia 20 marca 2002 r.
4. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
5. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim oraz o zmianie innych ustaw.
6. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo farmaceutyczne, ustawę o wyrobach medycznych oraz ustawę o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych.

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 15)

(Posiedzeniu przewodniczą przewodnicząca Genowefa Grabowska oraz zastępca przewodniczącej Andrzej Wielowieyski)

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Pozwolą państwo, że otworzę posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Porządek posiedzenia obejmuje rozpatrzenie sześciu ustaw. Jest to, chcę przypomnieć, drugie posiedzenie w dniu dzisiejszym. Na pierwszym z nich mieliśmy do rozpatrzenia równie dużą dawkę ustaw. W związku z tym proponuję, aby nasze procedowanie było merytoryczne, rzeczowe, zwięzłe i prowadzące do konkluzji.

Witam na naszym posiedzeniu, oczywiście poza szanownymi senatorami, przedstawiciele resortu. Witam obecnego u nas po raz pierwszy ministra spraw zagranicznych, pana Jakuba Wolskiego.

Witamy, Panie Ministrze, wiemy, iż będzie pan od tej pory reprezentował resort. Żałujemy, że nie zdążyliśmy gorąco pożegnać pana ministra Sławomira Dąbrowę przed jego wyjazdem na placówkę, bo zmiana warty nastąpiła szybko, niemal w biegu. Ale mam nadzieję, a raczej jestem przekonana, że nam będzie się współpracowało równie dobrze.

Ministerstwo Zdrowia jest reprezentowane przez panią Bożennę Stankiewicz-Choroszuchę, specjalistę w Departamencie Zdrowia Publicznego – witamy panią.

Ministerstwo Infrastruktury jest reprezentowane przez pana ministra Witolda Górskiego – witam pana ministra i towarzyszące mu osoby.

Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, chyba podobnie jak rano, jest pani radca Lidia Panasiuk – witam panią tudzież towarzyszące jej osoby.

Z Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej jest specjalista z Departamentu Koordynacji Systemów Zabezpieczenia Społecznego, pani Magdalena Wysocka-Madej, i towarzyszący jej dyrektorzy – witam wszystkich państwa.

Ministerstwo Finansów jest reprezentowane przez dwóch ministrów – witam panią minister Elżbietę Muchę i pana ministra Igora Chalupca tudzież towarzyszących państwu dyrektorów i naczelników.

Narodowy Bank Polski jest reprezentowany przez pana prezesa Jerzego Stopyrę – witam pana prezesa i towarzyszące mu osoby.

Mam jeszcze na liście przedstawiciele Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej. Wierzę, iż są, mimo że listy na razie nie podpisali.

Ale właśnie... Nie wiem – i dlatego rozstrzygnięcie tego zostawiłam na koniec – z jakiego powodu nie mam na liście pani minister Jolanty Banach, która jest obecna. No ale pani minister jest tak znaną osobą, że nie musi być na liście – witam.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Banach: Bardzo mi miło, Pani Przewodnicząca...

Tak, w związku z tym jest rzeczą oczywistą, iż mamy tutaj pełny i wysoce kompetentny zespół.

Proszę państwa, rozpoczniemy od sprawy ratyfikacji trzech umów międzynarodowych – taki jest porządek naszego posiedzenia. Jako pierwszą mamy rozpatrzeć ustawę o ratyfikacji Konwencji Nr 159 Międzynarodowej Organizacji Pracy, dotyczącej rehabilitacji zawodowej i zatrudnienia osób niepełnosprawnych, przyjętej w Genewie w 1983 r. Mamy odnoszące się do tej konwencji druki sejmowe nr 1979 i 2049.

Prosimy pana ministra Jakuba Wolskiego o przybliżenie nam tej konwencji, a raczej ustawy o ratyfikacji konwencji.

Jednocześnie przypominam, iż rozpatrując ratyfikację konwencji, koncentrujemy się na tekście ustawy ratyfikacyjnej, a nie na tekście konwencji.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, aby zabrał pan głos jako przedstawiciel resortu prowadzącego tę ustawę. A może państwo chcą to zrobić inaczej?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Jakub Wolski:**

Tak, chcemy to zrobić troszeczkę inaczej, po prostu wyjść od meritum. Bo mnie się wydaje, że to jest bardziej logiczne, żeby najpierw przedyskutować sprawy merytoryczne, a potem przejść do kwestii formalnych, które są w gestii MSZ. Więc jeśli można...

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Bardzo proszę. Jednocześnie zaś proszę o chwalebna zwięzłość. Dziękuję bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej
Jolanta Banach:**

Dziękuję, Pani Przewodnicząca, zrozumiałam. Ale, jeśli w ogóle można, pozwolę sobie skorygować prośbę pani przewodniczącej. A to dlatego, że ta konwencja, jak żadna inna, jest przedstawiona językiem bardzo prostym i bardzo zrozumiałym, niewiele konwencji tak dobrze się czyta.

Zawiera ona opis definicji i działań, jakie powinny podejmować strony zobowiązujące się do wykonywania konwencji dla wspierania rehabilitacji zawodowej i zatrudniania osób niepełnosprawnych. Uzasadnienie do projektu ustawy w sposób wyczerpujący przedstawia obowiązujący stan prawny, a także organizacyjny i finansowy, dotyczące wspierania rehabilitacji zawodowej i zatrudniania osób niepełnosprawnych. Wszystko więc zostało państwu senatorom przedstawione.

Tylko jedna rzecz może budzić wątpliwości oraz pytania państwa senatorów i dlatego wymaga wyjaśnienia. Dlaczego Polska tak długo przygotowywała się do ratyfikacji tej konwencji, skoro została ona przyjęta w 1983 r., a siedemdziesiąt pięć państw zdążyło ją ratyfikować do 23 czerwca bieżącego roku?

Otóż Polska podjęła wysiłki ratyfikacyjne już na początku, ale obowiązujący wówczas w naszym kraju stan prawny, choć nie tylko, bo także stan pewnych struktur instytucji wspierających osoby niepełnosprawne, powiedziałabym, nie był

doskonały czy optymalny, jeśli chodzi o możliwość zrealizowania art. 8 tejże konwencji mówiącego o tym, iż państwa strony będą podejmować działania dla popierania, tworzenia i rozwijania służb rehabilitacji zawodowej i zatrudniania osób niepełnosprawnych na obszarach wiejskich i w odosobnionych skupiskach ludności.

Realizacja tego artykułu wymagała podjęcia przez stronę polską bardziej adekwatnych wysiłków prawnych i organizacyjnych. I już w 1993 r. nasz ówczesny pełnomocnik, we współpracy z wydziałem rehabilitacji Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, rozpoczął intensywne prace w celu przygotowania projektu w tym zakresie. Ze strony polskiej miał on być realizowany przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oraz Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Również Międzynarodowa Organizacja Pracy w 1994 r. zobowiązała się do dofinansowania projektu pilotażowego w wysokości ponad 1 miliona dolarów, ale później niestety wycofała się z tej propozycji.

Kolejne akty prawne przybliżały nas do skutecznej realizacji art. 8. Przypominam, że 20 grudnia 1991 r. wprowadzono ustawę o ubezpieczeniu społecznym rolników, która powołując Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, zobowiązywała tę instytucję do prowadzenia rehabilitacji, przyuczania do zawodu i przekwalifikowywania osób prowadzących gospodarstwa rolne, a zagrożonych niepełnosprawnością lub niepełnosprawnych. W latach 1995–1997 rząd poprzez urzędy pracy realizował specjalne programy adresowane do ludności zamieszkującej obszary wiejskie. W 1994 r. był realizowany uwzględniający tę tematykę program działań na rzecz osób niepełnosprawnych i ich integracji ze społeczeństwem, zaś w latach 1996–1997 w nowej ustawie o rehabilitacji zawodowej i zatrudnieniu osób niepełnosprawnych wprowadzono instrumenty umożliwiające pomoc tym osobom w rozpoczęciu działalności gospodarczej polegającej na prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Ostatnim z dokumentów rządowych, który zbliżył nas do skutecznej i optymalnej realizacji art. 8 konwencji, był „Pakt dla rolnictwa i obszarów wiejskich”.

W związku z tym pierwszy wniosek ratyfikacyjny mógł być opracowany w 1998 r. Jednakże uzasadnienie do niego było uzupełniane ze względu, po pierwsze, na reformę administracyjną kraju, po drugie, na dwukrotną nowelizację ustawy o rehabilitacji i zatrudnieniu osób niepełnosprawnych, w 1999 i 2000 r. Ostatnio, w 2002 r., parlament, Sejm oraz Senat, podjął decyzję o gruntownej nowelizacji tej ustawy. A więc, naszym zdaniem, dopiero teraz skończył się proces porządkowania prawa, który umożliwia realizację artykułów konwencji w sposób optymalny.

Dziękuję państwu za uwagę.

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Mimo tego czasowego rozziwienia między przyjęciem a ratyfikacją dobrze się składa, że możemy nią zamknąć Rok Niepełnosprawnych, ogłoszony także w Unii Europejskiej. To jest plus.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Jakub Wolski:**

Dziękuję bardzo.

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Ja będę mówił jeszcze krócej. Chcę się ograniczyć do dwóch spraw. Po pierwsze, do omówienia trybu związania się tą konwencją przez Polskę, bo to jest szczególnie istotna dla nas rzecz. A, po drugie, do poruszenia takiej szczegółowej, ale ciekawej sprawy, na którą chcę paniom i panom senatorom zwrócić uwagę, a mianowicie kwestii zastrzeżeń do tej konwencji.

Pierwsza sprawa. Wobec Konwencji Nr 159 MOP przyjęty jest tryb ratyfikacji za zgodą wyrażoną w ustawie. Z dwóch powodów. Po pierwsze, dlatego że dotyczy ona wolności i praw obywatelskich, które są określone w konstytucji. Po drugie, dlatego że odnosi się ona do spraw uregulowanych w ustawach. Wchodząc głębiej w materię konwencji, możemy stwierdzić, że dotyczy ona w szczególności postanowień art. 3 i 4, przepraszam, że postanowienia art. 3 i 4 konwencji, dotyczące prawa do równego traktowania i zakazu dyskryminacji, odnoszą się do art. 32, 68 i 69 Konstytucji RP, art. 11 kodeksu pracy. Z kolei art. 6, 7, 8 i 9 konwencji, nakładające na państwo polskie obowiązki działania na rzecz rozwoju rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, odnoszą się do materii uregulowanej w prawie krajowym, a w szczególności w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych z 27 sierpnia 1997 r. Tak więc sprawa, jeśli chodzi o te dwie kwestie, jest całkowicie klarowna. Wniosek o ratyfikację za zgodą wyrażoną w ustawie został skonsultowany ze wszystkimi resortami. Ta kwestia nie była w najmniejszym stopniu kwestionowana również w toku debaty sejmowej.

A teraz ciekawostka. Powiedziałem, że będę mówił o zastrzeżeniach. Ciekawostka polega na tym, że konwencja nie dopuszcza składania zastrzeżeń i nie przewiduje możliwości wyłączenia stosowania niektórych jej części. Ponadto możliwość wypowiedzenia konwencji występuje co dziesięć lat, czyli jest to jakby formuła, która nadaje postanowieniom konwencji szczególnie stabilny charakter. Wydaje mi się, że materia, którą reguluje konwencja, to uzasadnia. I to są te sprawy, które chciałem poruszyć. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy Urząd Komitetu Integracji Europejskiej chce się posłużyć w tej materii swoją sakramentalną formułką? Bo to jest konwencja... Proszę tylko...

**Referendarz w Departamencie Prawa Europejskiego
w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Piotr Wróbel:**

Pani Przewodnicząca, rzeczywiście jestem z Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, ale zostałem wyznaczony do wyrażenia stanowiska urzędu tylko w sprawie jednego punktu. W związku z tym nie wiem, czy mogę...

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Nie szkodzi. Dziękuję.

Mamy tutaj wśród dokumentów przysłanych nam wraz z drukami sejmowymi dokument podpisany przez panią minister Hübner, który stwierdza, że materia objęta regulacją konwencji i ustawy ratyfikacyjnej nie tylko nie jest sprzeczna z prawem Unii Europejskiej, ale wręcz jest z nim zgodna.

Co ma do powiedzenia w tej sprawie nasze Biuro Legislacyjne?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner:**

Dziękuję.

Nie mamy żadnych zastrzeżeń co do tej ustawy.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Czy państwo senatorowie chcą zadać pytania?

Bardzo proszę, pan senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Ja mam dwa pytania do pani minister. Pierwsze dotyczy skutków finansowych. Jakie one będą po przyjęciu tego rozwiązania? I drugie pytanie. Konwencję ratyfikowało siedemdziesiąt pięć państw, kilka z nich jest tu wymienionych, ale pośród nich nie ma na przykład Stanów Zjednoczonych ani Wielkiej Brytanii. No więc jak to jest i dlaczego?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Banach: Mogę zacząć od drugiego pytania, Pani Przewodnicząca?)

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej
Jolanta Banach:**

Panie Senatorze, do uzasadnienia dołączona jest lista państw, które ratyfikowały tę konwencję. W pierwszej części uzasadnienia kraje są wymienione w sposób selektywny i oczywiście możemy się zastanawiać nad kryteriami tego wyboru. Pojawiły się tam dosyć różnorodne kraje, jeśli chodzi o poziom ich rozwoju gospodarczego, a zwłaszcza o poziom rozwoju ich prawodawstwa w zakresie praw człowieka i praw obywatelskich. A zatem to się nie stało w sposób niezamierzony. Chcieliśmy pokazać różnorodność krajów, które ratyfikowały konwencję, w zależności od poziomu ich rozwoju. Zaś na końcu uzasadnienia jest oczywiście pełna lista stron ratyfikujących tę konwencję.

Co do pierwszego pytania, Panie Senatorze, chcę uprzejmie poinformować, że konwencja nie spowoduje żadnych dodatkowych kosztów jej realizacji i stosowania. Powiem dlaczego. Przede wszystkim dlatego, że art. 1 i 3 konwencji regulują kwestię

dostosowania instrumentów zarówno organizacyjnych, instytucjonalnych, jak i finansowych do możliwości i warunków danego kraju. Proszę więc zwrócić uwagę, że to nie jest konwencja, która by w sposób jednolity regulowała formy instytucjonalne realizacji jej zapisów oraz poziom wydatków. Poziom wydatków będzie każdorazowo ustalany przez Wysoką Izbę w ustawie budżetowej.

W Polsce na wspieranie zatrudnienia i rehabilitację zawodową osób niepełnosprawnych wydajemy około 0,2% produktu krajowego brutto. Relatywnie są to kwoty niższe niż w dwudziestu ośmiu krajach OECD i w krajach Unii Europejskiej, pod tym względem ciągniemy się gdzieś w ogonie. Oczywiście chęć doskonałej realizacji konwencji może gdzieś w perspektywie spowodować wzrost wydatków, ale ponieważ art. 1 i 3 dopuszczają adekwatność środków i możliwości do warunków krajowych, rozumiem, że po ratyfikacji nie musimy zwiększać wydatków w tym obszarze.

Nominalnie budżet, jakim operuje Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, to około 1 miliard 500 tysięcy zł. Mniej więcej tyle samo jest przeznaczane na wsparcie chronionego i otwartego rynku pracy. A więc łącznie jest to około 3 miliardów zł. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Czy są dalsze pytania?

Bardzo proszę, Panie Senatorze, trzecie pytanie.

(Senator Edmund Wittbrodt: Ja chcę tylko zauważyć, że w tym wykazie siedemdziesięciu państw nie widzę tych dwóch, o które pytałem.)

Panie Senatorze, to oznacza, że one nie ratyfikowały konwencji. Wielka Brytania, Francja i wiele innych państw jej nie ratyfikowało. Stany Zjednoczone też nie. I Belgia nie. Wiele państw jej nie ratyfikowało. Ale przyjęcie konwencji międzynarodowej to jest suwerenna decyzja każdego państwa.

(Senator Edmund Wittbrodt: Ja wiem. Ale dlaczego?)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Banach: Może wie to pan minister. Ja nie wiem, Panie Senatorze.)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jakub Wolski: My nie wiemy, dlaczego te państwa jej nie ratyfikowały.)

Nie ma takiego obowiązku. To znaczy obowiązek jest, jeśli państwo podpisało... Państwo powinno ratyfikować konwencję, ale nie ma ram czasowych, w jakich powinno to uczynić.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Banach:

Pani Przewodnicząca, przepraszam, ale moi współpracownicy podpowiadają, że jeśli istniałby wskaźnik ratyfikowalności konwencji mopowskich, to by się okazało, że jeden z najniższych wskaźników mają Stany Zjednoczone. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Bardzo proszę, pani senator Simonides.

Senator Dorota Simonides:

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Ja mam jedno pytanie, właściwie do UKIE. Dlaczego musi być zgoda UKIE na ratyfikację tej konwencji, skoro ona jakby wychodzi poza Unię i jednoczy cały świat? Jej sygnatariuszami są i Japonia, i Norwegia, i inne kraje, które nie należą do Unii Europejskiej. Dlaczego musi być na to zgoda UKIE? Dlaczego musi być ta święta formuła, że to jest zgodne z prawem Unii Europejskiej? Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Pani senator ma rację, właściwie nie powinno być takiej formuły, bo to jest prawo wiążące wielostronnie. Ale proszę sobie wyobrazić: gdyby się zdarzyło, że w takiej umowie znalazłyby się przepisy sprzeczne z naszymi zobowiązaniami europejskimi, to wtedy na tym poziomie trzeba byłoby rozwiązać ten konflikt. I stąd ta święta formuła, która przy umowach wielostronnych, moim zdaniem, jest bez sensu, ja się z tym zgadzam. Ale Polska nie może w formule wielostronnej zawierać zobowiązań sprzecznych z zobowiązaniami, które ma w płaszczyźnie prawa europejskiego. A zatem to jest tylko formuła, powiedziałabym, grzecznościowa, po sprawdzeniu, że wszystko gra.

Tak więc wyręczyłam pana w odpowiedzi, tak sędzę, chyba że ma pan inne zdanie.

**Referendarz w Departamencie Prawa Europejskiego
w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Piotr Wróbel:**

Jeżeli można... Tak jak mówię, zostałem wyznaczony do zupełnie innej ustawy, tak że trudno mi się w tej sprawie wypowiadać. Ale co do ogólnych zasad, to rzeczywiście traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską określa, iż państwa członkowskie nie mogą przyjmować na siebie różnorodnych zobowiązań, czyli również zobowiązań międzynarodowych, które byłyby sprzeczne z postanowieniami tego traktatu. W związku z tym nasza opinia w tym zakresie stwierdza, czy po ratyfikacji takiej umowy nie powstanie ewentualna sprzeczność z ogólnymi zasadami. Oczywiście, tak jak słusznie pani przewodnicząca wspomniała, bardzo rzadko czy wręcz nigdy nie zaistnieje taka sytuacja. Ale ze względu na to, iż generalnie nasza opinia towarzyszy każdemu projektowi aktu prawnego, jest również konieczność wydawania opinii do tego typu aktów.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Czy są dalsze pytania? Nie ma.

W takim razie, proszę państwa, proponuję podjęcie uchwały.

Głosujemy. Zapraszam państwa senatorów do podjęcia decyzji w sprawie rekomendowania Senatowi ustawy o ratyfikacji Konwencji Nr 159.

Kto z państwa jest za rekomendowaniem Senatowi tego dokumentu? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Proszę państwa, pozostaje nam jeszcze wyznaczenie sprawozdawcy.

Pani Senator, są trzy ratyfikacje, więc proponuję podzielenie się nimi. Bo były dwa zgłoszenia: pani senator Ferenc...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze. Czyli bardzo prosimy, aby pani senator Simonides zechciała zaprezentować nasze stanowisko w sprawie tej ustawy ratyfikacyjnej na forum plenarnym. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy, proszę państwa, do drugiego punktu naszego porządku dziennego. Jest on analogiczny do pierwszego punktu. Mamy rozpatrzyć ustawę o ratyfikacji Umowy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Tadżykistanu w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku. Jest to umowa warszawska, bardzo świeża, z 27 maja 2003 r. A więc ratyfikacja jest w tym przypadku błyskawicznie prowadzona. Są to druki sejmowe nr 2028 i 2139 i nasz druk senacki nr 532.

A zatem, jak zaczynamy, Panie Ministrze?

Bardzo dziękuję pani minister Jolancie Banach za obecność oraz za obszerne i kompetentne wyjaśnienia.

Proponuję, aby pani minister Mucha również zechciała rozpocząć od meritum zagadnienia.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Mucha:

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Umowa o unikaniu podwójnego opodatkowania z Republiką Tadżykistanu zamyka listę tego rodzaju umów, jakie Ministerstwo Finansów wynegocjowało z republikami byłego Związku Radzieckiego w Azji Środkowej i na Zakaukaziu. W ten sposób cały obszar byłego Związku Radzieckiego, z wyjątkiem Turkmenii, zostanie objęty siecią dwustronnych umów o unikaniu podwójnego opodatkowania, które zastąpią dwie dawne umowy wielostronne zawarte w ramach byłej Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Chcę podkreślić, że na uwagę zasługuje rekordowo krótki okres między jej negocjowaniem a podpisaniem. Umowa była negocjowana w dniach 1–4 kwietnia bieżącego roku i została podpisana 27 maja, a dziś już jest w trakcie ratyfikacji.

Republika Tadżykistanu jest najuboższym państwem tego regionu. Przyczyną tego była trwająca cztery lata wojna domowa między władzą państwową i ruchem islamskim wspomagany z Afganistanu. Straty ekonomiczne są szacowane na około 7 miliardów dolarów. Wielkie są również straty demograficzne z powodu emigracji dużej liczby wykształconych i wysoko wykwalifikowanych osób. Od kilku lat, od ustania wojny domowej, Tadżykistan czyni wielkie starania w kierunku odbudowy kraju. Wysiłki te mogą być uwieńczone powodzeniem tylko przy międzynarodowym wsparciu. W uzasadnieniu są wskazane działania podejmowane przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy oraz państwa z poszczególnych regionów świata. Tadżykistan, oczekując inwestycji zagranicznych, zawiera umowy o popieraniu i ochronie inwestycji oraz umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania. Są to umowy o podstawowym znaczeniu dla rozwoju międzynarodowej współpracy gospodar-

czej. Tadżykistan włączył się do międzynarodowej akcji terrorystycznej. Przywiązuje on dużą wagę do współpracy z Polską. Świadczą o tym chociażby dane zawarte w uzasadnieniu do przedmiotowej umowy.

Chcę równocześnie zaznaczyć, że szczegółowe postanowienia umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania odnoszą się do dochodów osiąganych przez osoby mające miejsce zamieszkania lub siedzibę w jednym z umawiających się państw. Chodzi tu o zyski z majątku nieruchomego, zyski osiągane przez przedsiębiorstwa, dochody artystów i sportowców, emerytury i renty, dywidendy, odsetki i należności licencyjne.

Umowa jest zawarta na czas nieokreślony. Każde państwo może ją wypowiedzieć na sześć miesięcy przed końcem każdego roku kalendarzowego rozpoczynającego się po upływie pięciu lat od daty wejścia w życie umowy.

Kolejna sprawa. Umowa jest pisana w językach polskim, tadżyckim i rosyjskim, przy czym w przypadku wątpliwości interpretacyjnych rozstrzygający będzie język rosyjski.

Jednocześnie chcę poinformować Wysoką Komisję, że umowa nie pociąga za sobą żadnych zobowiązań finansowych Skarbu Państwa ani nie powoduje konieczności zmian w obowiązującym ustawodawstwie. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.
O dalszą relację prosimy pana ministra.
Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Jakub Wolski:**

Tak, dziękuję.
Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

W moim wystąpieniu chcę się odnieść do dwóch spraw dotyczących polsko-tadżyckiej umowy z 27 maja bieżącego roku, które są istotne z punktu widzenia resortu spraw zagranicznych. Pierwsza sprawa dotyczy trybu ratyfikacji omawianej umowy, a druga – politycznego kontekstu jej zawarcia.

Co do trybu ratyfikacji. Omawiana umowa zawiera przepisy określające stawki i zasady opodatkowania dochodu i majątku, co zgodnie z art. 217 Konstytucji RP wymaga regulacji ustawowej. Przypomnę, że ten artykuł stanowi: „Nakładanie podatków, innych danin publicznych, określanie podmiotów, przedmiotów opodatkowania i stawek podatkowych, a także zasad przyznawania ulg i umorzeń oraz kategorii podmiotów zwolnionych od podatków następuje w drodze ustawy”. Zacytowane postanowienie konstytucji sytuuje zatem omawianą umowę w grupie umów wymienionych w art. 89 ust. 1 pkt 5 konstytucji, który przewiduje, iż ratyfikacja przez RP umowy międzynarodowej wymaga uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie. Omawiana umowa dotyczy bowiem spraw uregulowanych w ustawie lub w których konstytucja wymaga ustawy. Chodzi zatem o tak zwaną dużą ratyfikację. Z tego punktu widzenia sprawa jest dosyć klarowna.

Teraz przechodzę do kwestii drugiej. Otóż w kontekście politycznym zawarcie omawianej umowy z Tadżykistanem postrzegamy jako krok w kierunku rozwoju i aktywizacji współpracy dwustronnej między obydwoma państwami. Warto przypomnieć,

że podczas wizyty prezydenta Tadżykistanu Rachmonowa w Warszawie wiosną tego roku, oprócz umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania, podpisano również umowę o współpracy w zakresie zwalczania przestępczości oraz o współpracy w dziedzinie kultury. Czyli był to cały kompleks uregulowań traktatowych. Musimy jednak mieć świadomość, że w relacjach z Tadżykistanem, podobnie jak z innymi państwami Azji Centralnej powstałymi po rozpadzie ZSRR, dopiero budujemy podstawy stabilnej współpracy. To jest początek. Wymierne efekty współpracy, na przykład w dziedzinie gospodarczej, mogą być dostrzegalne dopiero w dłuższej perspektywie czasowej. Czyli ta umowa jest jakby inwestowaniem w przyszłość. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy nasze Biuro Legislacyjne wypowie się w tej materii?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo! Nie mam zastrzeżeń.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Przedstawiciela urzędu nie pytam o wyrażenie swego zdania, bo to nie jest ta ustawa, dla której pan jest tu obecny. Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Czy państwo senatorowie chcą zabrać głos?

Pani senator Ferenc, następnie pani senator Simonides.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Ja chcę tylko powiedzieć, że nie mogę być sprawozdawcą tej ustawy ze względu na to, że akurat podczas kolejnego posiedzenia Senatu będę nieobecna. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Żałujemy, ale dziękuję za tę informację.

Bardzo proszę, pani senator Simonides.

Senator Dorota Simonides:

Ja, Pani Przewodnicząca, mam pytanie do pana ministra.

Ja rozumiem, że ratyfikacja tej ustawy jest przyszłościowa. Ale czy już teraz mamy rozwiniętą jakąś współpracę gospodarczą, kulturalną czy naukową z tym krajem? Dotąd mieliśmy ją ze Związkiem Radzieckim, ale Duszanbe...

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Jakub Wolski:**

Pani Senator, inwestujemy w przyszłość. To jest dopiero początek. Ale przecież wizyta prezydenta to jest jednak spotkanie na wysokim szczeblu, a takie wizyty nie dochodzą do skutku przypadkiem. Pozytywne jest to, że ona była tak niedawno i że ta sprawa teraz tak szybko się rozwija, bo to oznacza, że coś się tutaj dzieje. Myślę więc, że jeżeli ratyfikujemy tę umowę, to będzie to podstawa do dalszych kontaktów między podmiotami gospodarczymi, w tym również między prywatnymi przedsiębiorcami. To jest zachęta, to jest po prostu zachęta.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy państwo senatorowie mają jeszcze pytania? Nie.

Zatem proponuję, abyśmy poparli uchwałę w sprawie ustawy dotyczącej ratyfikacji dwustronnej umowy polsko-tadżyckiej.

Kto z państwa jest za? (8)

Dziękuję bardzo. Jednogłośnie za.

Nie pytam więc, kto jest przeciw i kto się wstrzymał.

Za to bardzo proszę, aby nasze stanowisko w sprawie tej ustawy o ratyfikacji zechciała zaprezentować na forum Senatu również pani senator Simonides, to już będzie taki ciąg.

Dziękuję, Pani Senator.

Zakończyliśmy omawianie tego punktu i przechodzimy do trzeciego punktu porządku dziennego. Analogiczna sytuacja. Chodzi o rozpatrzenie umowy bilateralnej, czyli ustawy w sprawie ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeską o budowie nowego mostu granicznego przez rzekę Dziką Orlicę na przejściu granicznym Mostowice – Orlickie Zahori, sporządzonej w Warszawie 20 marca 2002 r. Druki sejmowe nr 2008 i 2137, druk senacki nr 533.

Bardzo proszę, aby w sprawie tej umowy najpierw wypowiedział się resort infrastruktury – prosimy o to pana ministra – a następnie MSZ.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Witold Górski:

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Podpisanie tej umowy umożliwi zrealizowanie innej umowy, a mianowicie umowy o przejściach granicznych, zapewni bowiem utworzenie nowego połączenia komunikacyjnego między naszymi państwami. Ponadto w aspekcie tworzenia warunków do rozwijania wzajemnej współpracy zostanie odebrane zapewne bardzo pozytywnie, zwłaszcza przez mieszkańców rejonów przygranicznych.

Chodzi o niewielki most dla ruchu pieszego i samochodowego oraz dla transportu ciężarowego nieprzekraczającego 3,5 t, czyli dla takich trochę mniejszych ciężarówek. Już rozpoczęto budowę tego mostu. Zakończenie prac ma nastąpić w połowie przyszłego roku. Koszty po stronie polskiej zostały szacunkowo wyliczone w granicach od 800 tysięcy zł do 1 miliona zł, wliczając w to towarzyszącą infrastrukturę,

czyli drogę prowadzącą do mostu. To chyba tyle na ten temat. Jest to most naprawdę potrzebny w tym rejonie. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Dla transgranicznej współpracy jest to rzecz na pewno bezcenna.

Przejdźmy do spraw formalnych.

Panie Ministrze, czy można prosić o przedstawienie punktu widzenia MSZ?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Jakub Wolski:**

Tak. Znowu chcę się ograniczyć do aspektów prawnomiędzynarodowych i proceduralnych, które są związane z zawarciem tej umowy, a więc trybu związania RP przedmiotową umową. Jest to ratyfikacja za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie. Wynika to z tego, że w art. 11 ust. 2 umowy występuje uregulowanie odmienne od polskich przepisów wewnętrznych, dotyczące procedury odprawy czasowej. Rozwiązanie to, chodzi o wwóz i wywóz przez granicę materiałów i narzędzi, zostało przyjęte w celu sprawniejszej realizacji inwestycji będącej przedmiotem tej umowy. Niemniej to uregulowanie odbiega od art. 93 §1 kodeksu celnego.

Następna sprawa to zastosowanie w art. 11 ust. 1 umowy czeskiego prawa w zakresie podatku od towarów i usług dla dostawców towarów i usług w związku z budową mostu. To jest dosyć interesująca sytuacja, ponieważ w analogicznej umowie polsko-czeskiej, dotyczącej budowy drogi krajowej nr 78 i mostu granicznego przez rzekę Odrę w rejonie Chałupek i Bohumina, zastosowano polskie prawo. Więc wydaje mi się, że chodzi tu po prostu element wzajemności.

Kontynuując wątek związania się stron umową, chcę dodać, że w świetle jej art. 14 podlega ona przyjęciu zgodnie z prawem każdej z umawiających się stron, czyli jest to klauzula o zróżnicowanym przyjęciu. Umowa już została przyjęta przez stronę czeską, o czym zostaliśmy poinformowani, 6 sierpnia tego roku. Rozumiem więc, że teraz kolej na stronę polską. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Pan minister chce nam przekazać jeszcze jakieś informację.

Prosimy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Witold Górski:

Tak, chcę uzupełnić. Jest to już druga sprawa dotycząca budowy mostu, którą Senat rozpatruje w tym miesiącu. Pierwsza to była...

(Głos z sali: W poprzednim.)

W poprzednim, przepraszam, już mamy grudzień, faktycznie. Dziękuję. Tamten most przez Odrę, łączący Bohumin z Chałupkami, chcę to podkreślić, będzie kosztował 15 milionów zł, a jego budowę realizuje strona polska. Ten mniejszy mostek o wartości

niecałych 2 milionów zł będzie realizować strona czeska. Czyli, jak sądzę, jest to dobry interes dla polskich firm. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dla nas dobry.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Bardzo proszę Biuro Legislacyjne o odniesienie się do tej ustawy.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Dziękuję uprzejmie.

Państwo Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo! Biuro Legislacyjne nie zgłasza uwag do tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Mecenasie.

Ja może przytoczę końcówkę pisma podpisanego przez pana ministra Pietrasa z UKIE. Sentencja jest odmienna niż zwykła formuła, bo brzmi tak: „Przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty zakresem prawa europejskiego”. Czyli UKIE wyraziło swe *désintéressement*. A to pozwala nam dalej procedować.

Czy państwo senatorowie chcą skierować pytania pod adresem strony rządowej? Po kolei.

Bardzo proszę, pan senator Litwiniec.

Senator Bogusław Litwiniec:

Pytanie jest bardzo krótkie i być może podyktowane wyłącznie moją nadmierną ciekawością. Mostów, zwłaszcza granicznych, nie buduje się co rok, tylko co najmniej raz na pięćdziesiąt lat. Stąd moje pytanie. Dlaczego został ograniczony dopuszczalny ciężar pojazdów na tym moście? Można by przecież dołożyć milion i mieć most na pięćdziesiąt lat.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję.

To było pierwsze pytanie. Może więc zadamy wszystkie pytania i poprosimy o zbiorcze odpowiedzi.

Bardzo proszę, pani senator chce o coś zapytać.

Senator Dorota Simonides:

Dziękuję.

Ja mam pytanie także do pana ministra. Czy ten most leży – bo ja w tej chwili sobie tego nie przypominam – w jakimś transgranicznym regionie? To jest pierwsze pytanie.

Dalej. Czy to jest most tylko dla pieszych? Czy również dla ruchu...

(*Głos z sali: Do 3,5 t też.*)

Do 3,5 t, aha.

I trzecie pytanie, króciutkie. On będzie budowany zgodnie z prawem czeskim, jeżeli dobrze zrozumiałam, a poprzedni był budowany na podstawie prawa polskiego?

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Zbierzmy wszystkie pytania. Jeszcze pan senator Wittbrodt. Proszę bardzo.

Senator Edmund Wittbrodt:

Ja muszę powiedzieć, że podzielim obawy pana senatora Litwińca o przyszłość. Jednak moje pytanie dotyczy środków unijnych. Tu akurat one są niewielkie, ale poprzednio też o to pytałem. A zatem, czy poza środkami państw stron umowy wchodzi w grę też środki unijne?

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.
Czy są dalsze pytania ze strony państwa senatorów?
Pan senator Bargieł, proszę bardzo.

Senator Janusz Bargieł:

Ja jeszcze chcę spytać, bo tu jest napisane: „a także związane z budową zagadnień celnych i podatkowych”. Co to ma znaczyć?

(*Senator Dorota Simonides: Jeżeli będziemy w Unii Europejskiej...*)

Jak będziemy w Unii... Aha, to ten most tak szybko zostanie zbudowany.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.
Czy można prosić, Panie Ministrze, o odpowiedzi na pytania państwa senatorów?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Witold Górski:

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo Senatorowie!

Parametry tego mostu były ustalone w umowie o przejściach granicznych. Władze Polski i Czech uważały, że w tym rejonie o stosunkowo niewielkim zatrudnieniu taki most wystarczy dla ruchu pieszego, dla ruchu samochodów osobowych i dla ruchu samochodów ciężarowych, ale o ładowności do 3,5 t, czyli nie takich znów małych. Ale nie jest to przejście graniczne dla tirów, mówiąc obrazowo.

Ten most będzie na południowo-zachodniej granicy województwa dolnośląskiego, na rzece Dzika Orlica. W tym miejscu jest to rzeka graniczna, tak że będzie to typowy most graniczny między Polską i Czechami. Zawsze chcę powiedzieć: Czechosłowacja, nie wiem dlaczego. Jest on budowany według czeskiego prawa i finansowe-

go, i technicznego. Z kolei most Chałupki – Bohumin, wykonywany przez polskie przedsiębiorstwa, jest budowany zgodnie z prawem obowiązującym w naszym kraju.

Ze względu na stosunkowo niewielki koszt budowy mostu na Dzikiej Orlicy, z tego, co wiem, nie staraliśmy się o środki unijne.

Zaś co do tego, o co zapytał pan senator, to już uzasadnił to pan minister. Chodzi o uproszczenie procedur. Żeby nie było odpraw celnych, żeby nie było VAT...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dla sprzętu, który buduje. Żeby przyspieszyć proces budowy. Chodzi o ułatwienie. Przy budowie tego mostu, tak samo jak w Chałupkach – Bohuminie, chodzi o uproszczenie procedur. Nie jest to więc obejście jakichś przepisów, tylko uproszczenie procedur na zasadzie wzajemności. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy są jeszcze pytania?

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Dorota Simonides:

Bardzo krótkie pytanie. Czy można w przybliżeniu powiedzieć, kiedy on będzie gotowy?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Witold Górski:

Pani Senator, ten most już jest budowany i słyszałem o terminie majowym przyszłego roku. Na wszelki wypadek stwierdzę, że będzie to w połowie roku, ale mam nadzieję, że most będzie gotowy przed nadejściem szczytu w sezonie turystycznym.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister również zechce się do tego odnieść?

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Jakub Wolski:**

Tak. Ja chcę nawiązać do tego, o czym powiedział przed chwilą pan minister, że most już jest budowany, bo wygląda na to, że jakby wybiegliśmy w przyszłość. Tymczasem wszystko jest w porządku. Możemy to zrobić, ponieważ umowa zawiera następującą klauzulę w art. 14: „postanowienia niniejszej umowy będą prowizorycznie stosowane od dnia jej podpisania w takim zakresie, w jakim jest to zgodne z prawem wewnętrznym każdej z umawiających się stron”. Czyli po prostu obie strony uzgodniły, że już zaczynają działać, a wszystkie procedury dopiero będą realizowane. To się stosuje dosyć często w praktyce międzynarodowej i myślę, że akurat w takich przypadkach jest to wygodne postanowienie. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję.

Tymczasowe stosowanie umowy – bardzo dobrze, że takie jest.

Czy będą jeszcze jakieś pytania? Nie.

W takim razie, proszę państwa, jeżeli nie ma pytań, proponuję, abyśmy podjęli uchwałę o przekazaniu tej konwencji do ratyfikacji na posiedzenie plenarne.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem takiej uchwały? (7)

Dziękuję bardzo. Jednogłośnie za.

Nikt się nie wstrzymał, nikt nie jest przeciw.

W takim razie, Pani Senator, idźmy za ciosem. Podobnie jak w przypadku wszystkich innych ratyfikacji bardzo proszę o przedstawienie również i tej. Dziękuję bardzo.

Dziękuję stronie rządowej, panom ministrom, za obecność podczas obrad nad tymi trzema punktami porządku dziennego.

W tej chwili zamykamy dyskusję nad trzecim punktem.

Przechodzimy do czwartego punktu, to znaczy do rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Druki sejmowe nr 2034 oraz 2212; druk senacki nr 535.

Proszę pana ministra o scharakteryzowanie tej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Witold Górski:

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Podstawowym celem ustawy jest przystosowanie naszego prawa do prawa unijnego. Po pierwsze, jest to transponowanie dyrektyw Unii Europejskiej o kontroli państwa portu, rejestracji osób podróżujących na statkach pasażerskich oraz systemie monitorowania ruchu statków. Po drugie, jest to rozszerzenie kompetencji organów administracji morskiej, czyli urzędów morskich, o zadania wynikające z transponowania tych dyrektyw, a mianowicie: wprowadzenie szczegółowych zasad określających wyłączność praw Polski do wznoszenia wszelkiego rodzaju sztucznych wysp, konstrukcji i urządzeń przeznaczonych między innymi do badań naukowych, udzielania zezwoleń na ich wznoszenie i wykorzystywanie w wyłącznej strefie ekonomicznej oraz unormowanie tego zakresu spraw w pełnej zgodności z ratyfikowaną konwencją prawa morza; wprowadzenie opłat za wydawanie pozwoleń na wznoszenie i wykorzystywanie tych wszelkich budów oraz urządzeń w obrębie polskiego obszaru morskiego; wprowadzenie obowiązku uzyskiwania pozwoleń na przeszukiwanie wraków statków lub ich pozostałości, co wynika z konieczności zapobiegania ich grabieżom oraz faktu, iż niektóre wraki są traktowane jako podmorskie nekropolie. Ponadto chodzi o doprecyzowanie trybu opracowywania planu zagospodarowania polskich obszarów morskich, czyli o implementację prawa europejskiego do prawa polskiego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Poproszę najpierw UKIE o odniesienie się do tej materii, bo rozumiem, że w tej sprawie już będziemy się komunikowali.

Bardzo proszę.

**Referendarz w Departamencie Prawa Europejskiego
w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Piotr Wróbel:**

Pani Przewodnicząca! Szanowna Komisjo!

Pragnę stwierdzić, iż projekt ustawy o zmianie ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw jest zgodny z prawem Unii Europejskiej. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Dziękuję bardzo.

Ustawa nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Ta ustawa wprowadza zmiany do kilku dotychczas istniejących ustaw. Więc, bardzo proszę, czy państwo senatorowie mają pytania dotyczące przedmiotu tej ustawy, względnie chcieliby przedyskutować jej konkretne postanowienia?

Bardzo proszę, pan senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Ja mam pytanie. Obecnie są budowane platformy wydobywcze na przykład przez Petrobaltic SA czy inne. Jak to było dotąd regulowane? Bo rozumiem, że one też będą objęte tą ustawą, ponieważ chodzi o wszelkiego rodzaju konstrukcje i urządzenia przeznaczone do wydobywania, czyli one będą jej podlegały.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Witold Górski:

Zainteresowany budowlą wodną musi wystąpić do ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej o zezwolenie. Te zezwolenia są wydawane w konsultacji z ministrem środowiska. Jeśli inwestor spełnia wymogi, wówczas takie zezwolenie jest wydawane. Są to bardzo rzadkie wypadki, jeśli chodzi o wydobywanie gazu czy ropy naftowej. Ale obecnie stały się nagminne... No, może „nagminne” to złe słowo, ale jednak sporo firm, aktualnie siedem, stara się o wybudowanie elektrowni wiatrowych na obszarach morskich. Gdybyśmy wydali zezwolenia, to tych elektrowni byłoby już

około ośmiuset. Odbyłem kilka rozmów na ten temat w Ministerstwie Środowiska. Nie można pozwolić na zabudowę całego polskiego pasa nadmorskiego taką liczbą elektrowni, bo niedługo nie będzie widać morza.

Poza tym dobrze też się stało, że w pasie nadmorskim na całym polskim Wybrzeżu obowiązują dwie bardzo ważne dyrektywy, tak zwane dyrektywy ptasia i siedliskowa, które w zasadzie wykluczają budowanie czy powstawanie elektrowni wiatrowych w pasie nadmorskim, i nie ukrywam, że mnie to cieszy.

Absolutnie nic nie mam przeciwko elektrowniom wiatrowym, bo jak pan senator Wittbrodt wie, i w naszym powiecie czy województwie takie funkcjonują. Niech one będą zlokalizowane w takich miejscach, gdzie jest wiatr, ale niech nie szpecą środowiska albo szpecą je w jak najmniejszym stopniu.

Krótko mówiąc, ministerstwo jest bardzo ostrożne w wydawaniu takich zezwoleń. Ministerstwo Środowiska pełni w tej sprawie wiodącą rolę i rzekłbym, że podchodzi do niej bardzo rozsądnie, wcale nie konserwatywnie. Ono po prostu dba o to, żeby za ileś lat przyroda wyglądała tak, jak obecnie albo jeszcze lepiej. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Pan senator... (*Sygnal telefonu komórkowego*) Och, przepraszam.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale ładnie, ładnie.

Proszę bardzo, pan senator Bargieł.

Senator Janusz Bargieł:

Ja chciałem zadać tylko jedno pytanie, akurat odnośnie do pozwoleń na budowę elektrowni wiatrowych, bo też słyszałem o tej olbrzymiej liczbie wiatraków, ale pan minister już udzielił na nie odpowiedzi.

Jednak chcę się jeszcze dowiedzieć, czy już jest jakaś określona tabela opłat i jaka będzie ich wysokość.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Witold Górski:

Nie wyszliśmy przed szereg i jeszcze tych opłat nie ma. Po uchwaleniu ustawy wydamy zarządzenie.

(*Senator Janusz Bargieł: Rozumiem.*)

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy modyfikacja art. 23, zawarta w zmianie drugiej w art. 1 ustawy, tam, gdzie jest mowa o podwodnym dziedzictwie archeologicznym, obejmuje tylko zakaz wydawania pozwoleń na tego typu przypadki – mówię o pktcie 7 na stronie 2 – czy też idzie tutaj o nekropolie, o których mówił pan minister, czyli na przykład o zatopiony prom „Heweliusz”, albo o inne sytuacje, jakie mogą się zdarzyć i jakie się zdarzają w wyniku katastrof? Jak to jest chronione? Czy to już jest dziedzictwo archeologiczne? Czy też

na to jest jeszcze za wcześnie? Chodzi o element szacunku dla zmarłych, którzy tam się znaleźli.

(Senator Dorota Simonides: Ja chcę nawiązać do tego pytania...)

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Dorota Simonides:

Ja również do tego nawiążę. A jak to jest z tak zwanymi poszukiwaczami skarbów, nurkami?

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Prosimy, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Witold Górski:

Państwo senatorowie poruszyli bardzo ciekawy, wręcz frapujący temat. Niedawno również państwo pracowali nad ustawą o pracach podwodnych i ten temat jest jak gdyby zamknięty, jeśli chodzi o nurków wykonujących to zawodowo. Ale co najmniej dwie ustawy regulują tak zwane nurkowanie sportowe czy hobbystyczne. Nurkowanie sportowe reguluje ustawa chyba jeszcze z czasów funkcjonowania Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu. Z kolei jeśli chodzi o ochronę dziedzictwa narodowego, to reguluje tę sprawę ustawa ministra kultury i sztuki.

Na Wybrzeżu zaczyna się robić bałagan, bo powstają firmy, które się tym trudnią zarobkowo, organizując wycieczki na wraki, tak jak to jest na Zachodzie, z tym że u nas tych wraków do penetrowania jest może mniej. My chcemy temu zjawisku zapobiec, i to co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, ze względów bezpieczeństwa. Bo teraz nie wiadomo, jak temu zapobiegać. Kiedy urzędy morskie zgłaszają takie wypadki prokuratorowi, to prokurator odstępuje od wszczęcia postępowania, bo nie ma podstawy prawnej, a więc nie ma przestępstwa.

Po drugie, wraki są różnego rodzaju. My zaś nie chcemy niszczyć starych wraków, bo wiadomo, że jak wydobędzie się jakaś rzecz, na przykład drewnianą, to ona po kilku dniach się rozpadnie. Ona musi być w specjalny sposób wydobywana i konserwowana, bo inaczej można bezpowrotnie zniszczyć to dziedzictwo.

Jeszcze inna sprawa wiąże się z takimi przypadkami, jak na przykład prom „Heweliusz”, który zatonął niedawno. Nurkowanie do baru wraku po wódkę stało się pewnego rodzaju sportem. No a to już jest, uważam, karygodne, bo przecież jest to pewnego rodzaju cmentarz. Tak więc chcemy zapobiec temu zjawisku. I stąd nowelizacja tej ustawy.

Generalnie tym problemem zajmie się też specjalna służba poszukiwania i ratownictwa, czyli SAR, w Gdyni, której przewodniczy dowódca floty, nowo powołany admirał. I my, jako Ministerstwo Infrastruktury, we współpracy z Marynarką Wojenną RP i z SAR, chcemy zebrać te wszystkie ustawy, jeszcze raz je przejrzeć, po to, żeby zapobiec takim zjawiskom. Bo one się stają nagminne i, po pierwsze, wyrządzają dużo szkody, a po drugie, nie można zapanować nad bezpieczeństwem ludzi, którzy wypływają, kiedy chcą, na przykład w nocy, i w takie rejony, w jakie chcą, i którzy sami dla siebie stwarzają zagrożenie.

Przepraszam bardzo, że tak się rozgadałem.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Nie, to rzeczywiście jest interesujące, Panie Ministrze, a nasze pytania chyba świadczyły o tym, że te zjawiska istnieją i że powinny być uporządkowane. Dlatego bardzo dobrze, iż legislacja pójdzie w tym kierunku, bo nie może być naruszenia prawa, jeśli tego prawa nie ma, czyli nie ma przestępstwa. A zatem to prawo musi być. I dlatego jesteśmy zadowoleni, że przyszła legislacja zmierza również ku temu, by wprowadzić porządek w tym zakresie.

Proszę państwa, czy są jakiegokolwiek inne pytania?

Jeśli nie, to rozumiem – bo innych wniosków legislacyjnych nie było – że będziemy głosowali nad uchwałą o przyjęciu tej ustawy o zmianie ustawy bez poprawek.

Kto z państwa jest za takim wnioskiem? (7)

Dziękuję bardzo. Jednogłośnie za, bo nikt się nie wstrzymał od głosu i nikt nie był przeciw.

Pozostaje nam jeszcze zapytać, kto będzie sprawozdawcą tej ustawy. Bardzo proszę.

Rozpatrzenie tej ustawy jest przewidziane w którym dniu? Czy mamy już...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

W przyszłym tygodniu, 10–11 grudnia. To posiedzenie plenarne Senatu, że tak powiem, jest nasze, proszę państwa, bo prawie wszystkie ustawy, które się na nim znajdują, są ustawami rekomendowanymi przez naszą komisję.

(Rozmowy na sali)

Dziewiąty punkt, czyli będzie to najprawdopodobniej dziesiątego albo jedenastego rano.

Kto z państwa senatorów zechce sprawozdawać tę ustawę?

Senator Bogusław Litwiniec:

Jak nie ma innego chętnego, to mogę ja.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję za gotowość, Panie Senatorze. Dopisuję tutaj, przy nazwisku pana senatora, kolejną ustawę.

Dziękuję bardzo panu ministrowi za udział w obradach nad tym punktem. Dziękuję, Panie Ministrze. Do widzenia.

Proszę państwa, przechodzimy do piątego punktu dzisiejszego porządku dziennego, do rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim i zmianie innych ustaw. Ta ustawa przyszła do nas z Sejmu aż na pięciu drukach: nr 449, 450, 516, 772, 2156. Druk senacki ma nr 545.

Na dyskusję nad tą ustawą przybyli do nas przedstawiciele Ministerstwa Finansów, UKIE i Narodowego Banku Polskiego.

Czy można prosić, aby resort finansów zechciał scharakteryzować tę ustawę?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Igor Chalupiec:

Tak jest.

Szanowna Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Przedkładany projekt ustawy o Narodowym Banku Polskim zawiera w przeważającej mierze rozwiązania, które zostały zaproponowane przez Radę Ministrów w rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim i zmianie innych ustaw, zawartym w druku sejmowym nr 450.

Rządowy projekt ustawy zmieniającej ustawę o Narodowym Banku Polskim miał na celu przede wszystkim zsynchronizowanie statusu prawnego Narodowego Banku Polskiego z wymogami traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską oraz Statutu Europejskiego Systemu Banków Centralnych i Europejskiego Banku Centralnego.

Chcę wskazać najważniejsze postulaty projektu. Po pierwsze, w przedłożeniu rządowym jako jedno z zadań Narodowego Banku Polskiego wyodrębniono opracowywanie statystyki pieniężnej. Zgodnie ze statutem, Europejski Bank Centralny gromadzi informacje statystyczne potrzebne do realizacji zadań EBC i ESBC, a narodowe banki centralne wykonują zadania związane z gromadzeniem tych informacji na podstawie art. 52 tego statutu.

Zgodnie z projektem ustawy – to jest kolejna rzecz – wiceprezesom Narodowego Banku Polskiego zostało nadane uprawnienie do uczestniczenia bez prawa głosu w posiedzeniach Rady Polityki Pieniężnej. Brzmienie tego przepisu nawiązuje do postanowień art. 112 traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską oraz art. 10 ust. 1 Statutu ESBC i EBC.

Zgodnie z brzmieniem stanowiska negocjacyjnego w zakresie unii gospodarczej i walutowej, za kwestię wymagającą dostosowania uznano formułę reprezentowania Rady Ministrów na posiedzeniach Rady Polityki Pieniężnej. Przedstawiony projekt uchyla przepis, na podstawie którego przedstawiciel Rady Ministrów uczestniczył w posiedzeniach Rady Polityki Pieniężnej i dysponował uprawnieniem do zgłaszania wniosków. Na marginesie mogę dodać, że na zasadzie wzajemności przedstawiciel Narodowego Banku Polskiego od 2002 r. również nie uczestniczy w posiedzeniach Rady Ministrów.

Projekt ustawy wprowadza również zasadę, iż rachunkowość Narodowego Banku Polskiego musi odpowiadać standardom stosowanym w Europejskim Systemie Banków Centralnych. Wprowadzono też obowiązek badania sprawozdań finansowych NBP przez niezależny podmiot, zastępując dotychczas powołaną przez Radę Ministrów komisję niezależnym biegłym rewidentem, który po wejściu do Unii Europejskiej będzie wybierany przez Radę Polityki Pieniężnej. Dzięki wspomnianej zmianie ma zostać osiągnięta pełna zgodność z art. 27 Statutu Europejskiego Systemu Banków Centralnych i Europejskiego Banku Centralnego. Co za tym idzie zostanie zwiększona niezależność naszego banku centralnego.

Szanowna Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo! Chcę również zwrócić uwagę na dwie kwestie, które zdaniem rządu mogłyby zostać dodatkowo uwzględnione w ustawie. Pierwsza sprawa. Proponujemy skreślenie w art. 1 zmiany piątej lit. a. O co chodzi? Mianowicie w zapisie tej poprawki Sejm zdecydował, iż: „Rada Polityki Pieniężnej, zwana dalej Radą, ustala corocznie, po zasięgnięciu opinii Rady Ministrów, założenia polityki pieniężnej i przedkłada je do wiadomości Sejmowi równocześnie z przedłożeniem przez Radę Ministrów projektu ustawy budżetowej”. Pragnę podkreślić...

(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Przepraszam, czy ja mogę zapytać, Panie Dyrektorze?)

Ministrze.

(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Przepraszam, Panie Ministrze. Na jakim druku? Czy pan mówi o zmianie drugiej w art. 1. My pracujemy...)

To jest druk nr 545, senacki.

(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Tak, ale zmiana druga w art. 1, dotycząca art. 5, nie zawiera tej informacji, przynajmniej na tym druku, który myśmy otrzymali.)

Art. 1, jesteśmy przy art. 1.

(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Zmiana druga, tak?)

Nie, nie, zmiana piąta.

(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Czyli zmiana piąta, a nie art. 5. Przepraszam, już rozumiem.)

Przepraszam, może ja źle powiedziałem, chodzi o zmianę piątą w art. 1.

(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Dotyczy art. 12. Teraz zgoda. Dziękuję.)

Tak jest, art. 12. Proponujemy skreślenie lit. a.

A więc jeszcze raz. Chodzi o następujący zapis: „Rada Polityki Pieniężnej, zwana dalej Radą, ustala corocznie, po zasięgnięciu opinii Rady Ministrów, założenia polityki pieniężnej i przedkłada je do wiadomości Sejmowi równocześnie z przedłożeniem przez Radę Ministrów projektu ustawy budżetowej”. No właśnie. Ważny jest zapis: „po zasięgnięciu opinii Rady Ministrów”. Pragnę bowiem podkreślić, iż ustalanie i realizowanie założeń polityki pieniężnej jest konstytucyjnie wyłącznym i w pełni samodzielnym zadaniem banku centralnego. Uchwalanie założeń polityki pieniężnej po obowiązkowym zasięgnięciu opinii Rady Ministrów jest sprzeczne z art. 227 Konstytucji RP, który określając uchwalanie tych założeń jako wyłączne zadanie NBP, nie przewidział dla Rady Polityki Pieniężnej żadnych dodatkowych warunków formalnych, w tym obowiązku zasięgnięcia opinii innych organów, takich jak Rada Ministrów.

Chcę również powiedzieć, że uzależnienie ustalania założeń polityki pieniężnej od wydawania przez Radę Ministrów opinii mogłoby dodatkowo uniemożliwić realizację podstawowego konstytucyjnego zadania NBP, bowiem w przypadku niewydania takiej opinii przez Radę Ministrów mogłoby nie dojść do uchwalenia założeń polityki pieniężnej w danym roku.

Zaproponowane przez Sejm opiniowanie przez Radę Ministrów projektu założeń polityki pieniężnej jest też sprzeczne z art. 108 traktatu o Unii Europejskiej, ponieważ jest to wywieranie wpływu na członków organów decyzyjnych narodowego banku centralnego podczas wykonywania jego zadań. Pragnę powiedzieć, że stanowisko rządu w sprawie tej poprawki poselskiej w trakcie dyskusji na posiedzeniu komisji było negatywne.

Druga sprawa, na którą chcę zwrócić uwagę, Szanowna Pani Przewodnicząca i Wysoka Komisjo, jest to propozycja wprowadzenia do ustawy poprawki w sprawie oprocentowania środków pieniężnych odprowadzanych w ramach rezerwy obowiązkowej oraz trybu ich wykorzystania, która również była dyskutowana na posiedzeniu komisji sejmowej. Mianowicie – i w tym momencie już się nie odnoszę do druku sejmowego, mówię o rzeczy nowej – w ramach aktualnych prac rządu, związanych między innymi z koniecznością zapewnienia polskim podmiotom optymalnych możliwości wzmocnienia swoich środków finansowych niezbędnych dla prefinansowania i współfinansowania projektów unijnych, zostało zawarte w dniu

30 października 2003 r. porozumienie pomiędzy ministrem finansów, ministrem gospodarki, pracy i polityki społecznej oraz Związkiem Banków Polskich, które zakłada, iż po wprowadzeniu oprocentowania rezerwy obowiązkowej w latach 2004, 2005 i 2006 część z tego oprocentowania, zamiast na konta banków utrzymujących swoje depozyty w banku centralnym, będzie przeznaczona na fundusz poręczeń unijnych.

Pragnę podkreślić, że Sejm wprowadził poprawkę polegającą na możliwości oprocentowania środków pieniężnych odprowadzanych w ramach rezerwy obowiązkowej. Należałoby jednak rozbudować tę poprawkę o przejściowe powiązanie środków wypłacanych przez NBP bankom w ramach rezerwy obowiązkowej z mechanizmem wsparcia finansowego i wykorzystywania środków pomocowych Unii Europejskiej. Rząd zajął w tej sprawie stosowne stanowisko, argumentując je pozytywnie, i poparł poprawkę poselską zgłoszoną w drugim czytaniu. Jednak ostatecznie, z uwagi na pewną nieścisłość legislacyjną, nie została ona przez komisję zaaprobowana i Sejm jej nie przyjął.

Myślę, że z punktu widzenia tej komisji, w której obradach dzisiaj uczestniczymy, szczególnie ważne jest podkreślenie, iż fundusz poręczeń unijnych będzie jeszcze jednym bardzo ważnym instrumentem wspomagającym znajdowanie źródeł prefinansowania i współfinansowania projektów unijnych. Projekt ustawy w tym zakresie będzie przez rząd przedstawiony Wysokiej Izbie w najbliższym czasie.

Kończąc, chcę również powiedzieć, że ten system umożliwi polskim przedsiębiorcom pozyskiwanie środków unijnych bez konieczności obciążania systemu bankowego dodatkowym ryzykiem kredytowym. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Może zanim rozpoczniemy dyskusję, wysłuchamy przedstawiciela Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej.

Bardzo proszę.

Radca Ministra w Departamencie Prawa Europejskiego w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Tomasz Krawczyk:

Dziękuję bardzo.

Tomasz Krawczyk, Departament Prawa Europejskiego w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej.

Pani Przewodnicząca!

Urząd Komitetu Integracji Europejskiej stoi na stanowisku, iż ustawa o zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim oraz o zmianie innych ustaw, zawarta w druku nr 545 jest zgodna co do zasady z prawem Unii Europejskiej.

Chcę jednakże zwrócić uwagę na sprawę, poruszoną przez przedstawiciela Ministerstwa Finansów, dotyczącą zmiany piątej w art. 1 – chodzi tu o opinię Rady Ministrów. Urząd Komitetu Integracji Europejskiej już na wcześniejszych etapach procesu legislacyjnego sygnalizował, iż sformułowanie „po zasięgnięciu opinii Rady Ministrów” powinno zostać wykreślone z projektowanego art. 12 z tego względu, iż może stanowić naruszenie zasady niezależności banku centralnego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.
Poproszę o opinię Biura Legislacyjnego.
Pani Mecenas, proszę bardzo.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka:**

Dziękuję.
Szanowna Komisjo!

W imieniu Biura Legislacyjnego chcę zwrócić uwagę na trzy kwestie dotyczące tej ustawy, mamy trzy zastrzeżenia. Pierwsze z nich dotyczy sprzeczności, jaka występuje w ustawie co do daty wejścia w życie dwóch przepisów dotyczących jednego zagadnienia, a mianowicie zniesienia zasady, że rezerwa obowiązkowa banków jest nieoprocentowana. Ta zasada została zapisana w ustawie o NBP w art. 39 ust. 4, który zgodnie z przepisem przejściowym niniejszej nowelizacji będzie skreślony z dniem przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Ale tego samego zagadnienia dotyczy art. 12 ust. 2 pkt 2 ustawy o NBP, który przyznaje Radzie Polityki Pieniężnej prawo do określania wysokości oprocentowania rezerwy obowiązkowej banków. Ten przepis wchodzi w życie, tak jak cała ustawa, 1 stycznia 2004 r. Czyli przez cztery miesiące będzie taka sytuacja, że przepis mówiący, iż rezerwa nie podlega oprocentowaniu wciąż jeszcze będzie stosowany, a jednocześnie Rada Polityki Pieniężnej będzie miała zapisane prawo do określania wysokości oprocentowania tej rezerwy. Żeby usunąć tę sprzeczność, należałoby w przepisie przejściowym w art. 7, który odracza wejście w życie, a właściwie stosowanie art. 39 ustawy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, ująć jeszcze art. 12 ust. 2 pkt 2 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, tak aby obydwa te przepisy miały zastosowanie od dnia akcesji.

Następne zastrzeżenie, a właściwie uwaga dotyczy...

Tak?

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Czy możemy procedować tak, że rozstrzygniemy jedną sprawę i przejdziemy do następnej? Bo później i tak będziemy do nich wracać, prawda, ponieważ to się wiąże, jak rozumiem, z poprawką proponowaną przez resort, przez pana ministra. Zatem te dwie rzeczy... Czy najpierw musimy się odnieść do poprawki w zmianie piątej odnoszącej się do art. 12, którą przedstawił pan minister? Czy też będziemy procedować w innej kolejności?

Proszę bardzo.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka:**

Te poprawki są niezależne od siebie. To znaczy można przyjąć zarówno propozycję Biura Legislacyjnego, jak i propozycję Ministerstwa Finansów i one nie będą ze sobą kolidowały. Można je rozpatrywać oddzielnie.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Może zaczniemy – żeby już się uporać ze zmianą piątą w art. 1 – od poprawki zgłoszonej, a raczej zasygnalizowanej przez pana ministra. Bo oczywiście jeśli przyjmiemy tę poprawkę, to przejmie ją senator sprawozdawca. A zatem, proszę państwa, usuwamy sprzeczność – podkreślaną także przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej – i eliminujemy konieczność opiniowania przez Radę Ministrów założeń polityki pieniężnej dokonywanych przez Radę Polityki Pieniężnej. Po prostu wykreślamy z tego artykułu lit. a. Taka jest propozycja, tak?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka:**

To znaczy propozycja skreślenia całej treści zapisanej pod lit. a wynika z tego, że jedyna zmiana w stosunku do dotychczasowego ust. 1 w art. 12 to jest właśnie dodanie wyrazów „po zasięgnięciu opinii Rady Ministrów”. W związku z tym nie ma sensu skreślanie w ust. 1 wyrazów „po zasięgnięciu opinii Rady Ministrów”. Trzeba skreślić całą tę zmianę.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Czy państwo senatorowie patrzą na tę stronę druku? Czy widać, o co chodzi? Rząd wnosi o taką poprawkę. W związku z tym zadaję pytanie.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (7)

Dziękuję bardzo. Jednogłośnie za.

A zatem już nie mamy tej zmiany w naszej wersji ustawy.

Przejdźmy teraz, Pani Mecenase, do drugiej poprawki, którą pani proponowała do tego samego artykułu.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka:**

Właściwie to jest propozycja poprawki do art. 7, a nie do tego artykułu. Ona jest tylko związana z art. 12 ust. 2 pkt 2 ustawy nowelizowanej.

(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Wejście w życie art. 12)

Tak. Proponuję, aby w art. 7 wyraz „przepis” zastąpić wyrazami: „przepisy”. I dalej tak: „art. 12 ust. 2 pkt 2 i art. 39 ustawy, o której mowa w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą stosuje się od dnia przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej”.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję.

Jakie jest stanowisko resortu, Panie Ministrze?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Igor Chalupiec:

Rząd jest za przyjęciem tej poprawki.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

W takim razie, proszę państwa, głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (7)

Dziękuję bardzo. Jednogłośnie za.

Rozpatrzyliśmy tę kwestię. Przechodzimy do kolejnych.

Pani Mecenass, proszę bardzo.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka:**

Drugie zastrzeżenie dotyczy zmiany dwudziestej trzeciej w art. 1, dotyczącej art. 69 ust. 1. Ten przepis zmienia zasadę badania rocznego sprawozdania finansowego NBP. Do tej pory to badanie było dokonywane przez komisję specjalną powoływaną przez Radę Ministrów. Zgodnie z nowelizacją ma ono być badane przez biegłego rewidenta wybranego przez radę.

Nie mam zastrzeżeń co do brzmienia tego przepisu, tylko co do tego, że nie ma przepisów przejściowych. Jesteśmy na przełomie roku i właściwie nie wiadomo, czy sprawozdanie finansowe za rok 2003 będzie już badane przez biegłego rewidenta. Mogą być wątpliwości, czy ten przepis stosuje się jakby wstecz, bo w odniesieniu do sprawozdania za rok 2003, czyli wobec zdarzeń sprzed wejścia w życie nowelizacji, czy też będzie on stosowany dopiero do sprawozdania za rok 2004. Tę kwestię należałoby rozstrzygnąć w przepisie przejściowym, biorąc pod uwagę to, że jak powiedziałam, jest przełom roku, a procedura wyboru biegłego rewidenta przez Radę Polityki Pieniężnej nie może się rozpocząć przed 1 stycznia, ponieważ nie ma ku temu podstawy prawnej. Tak więc trzeba by to przesądzić w przepisie przejściowym i ewentualnie określić, że będzie to stosowane dopiero do następnego sprawozdania NBP.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Jaka była państwa intencja, Panie Ministrze?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Igor Chalupiec:

Rząd podziela tę wątpliwość. Intencja rządu była taka, aby badanie sprawozdania finansowego Narodowego Banku Polskiego za rok 2003 było dokonane po raz ostatni przez komisję powołaną przez Radę Ministrów – notabene taka komisja chyba właśnie dzisiaj została powołana przez Radę Ministrów na wniosek ministra finansów. A zatem podzielimy tę wątpliwość i uważamy, że poprawka mówiąca o tym, iż do badania rocznego sprawozdania finansowego Narodowego Banku Polskiego według stanu na dzień 31 grudnia 2003 r. stosuje się przepis art. 69 ust. 1 w dotychczasowym brzmieniu, czyli według dotychczasowych zasad, byłaby właściwa.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Można to sformułować też pozytywnie: nie „działa wstecz”, tylko „te przepisy stosują się od 1 stycznia 2004 r.”

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Za rok 2004. To wydaje się oczywiste, bo ustawa nie działa wstecz. Ale może zapiszemy to po chwili zastanowienia. My rozumiemy intencje.

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka: Ja chciałabym przedstawić propozycję tej poprawki.)

Bardzo proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka:**

Przedstawię propozycję poprawki do art. 6, która polegałaby na dodaniu ust. 3 w brzmieniu: „Do badania rocznego sprawozdania finansowego Narodowego Banku Polskiego, sporządzonego według stanu na dzień 31 grudnia 2003 r., stosuje się przepis art. 69 ust. 1 ustawy, o której mowa w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym”.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Czy takie brzmienie państwu odpowiada, Panie Ministrze?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Igor Chalupiec:

Rząd popiera tę poprawkę.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Dziękuję pani mecenas za zgrabne sformułowanie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? (7)

Dziękuję bardzo. Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Bardzo proszę, czy są kolejne propozycje?

Proszę bardzo.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka:**

Ostatnie zastrzeżenie dotyczy art. 9. To jest ostatni przepis ustawy, który przewiduje, że wyjątkowo art. 6 ust. 1 wchodzi w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia. W związku z tym, że prace legislacyjne się przeciągają, a art. 6 ust. 1 konkretnie stwierdza, że z dniem 31 grudnia 2003 r. środki funduszu rezerwowego NBP będą przekazane na fundusz statutowy NBP, nie można dopuścić do tego, żeby art. 6 ust. 1 wszedł w życie po 1 stycznia 2004 r. – a jest to bardzo prawdopodobne. Propo-

nuję więc zastąpienie wyrazów „po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia” wyrazami „z dniem 31 grudnia 2003 r.”.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Jest to zmiana uczyniona w art. 9.
Panie Ministrze, prosimy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Igor Chalupiec:

Rząd popiera tę poprawkę.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

A zatem głosujemy nad poprawką do art. 9, która zastępuje czternastodniowy termin ogłoszenia konkretną datą 31 grudnia 2003 r.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? (7)

Dziękuję.

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

A zatem poprawka została przyjęta jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

Teraz wrócimy do poprawki, którą sugeruje strona rządowa. Chodzi o poprawkę...

Bardzo prosimy o ponowne jej zrelacjonowanie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Igor Chalupiec:

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Ja chyba nie umiem oddać dokładnie treści tej poprawki, ale ona była sformułowana. Jeszcze raz podsumuję. Chodzi o to, aby umożliwić przekazanie na wyodrębniony rachunek w Narodowym Banku Polskim, począwszy od dnia 1 maja przyszłego roku, części środków pieniężnych pochodzących z tytułu oprocentowania rezerwy obowiązkowej na cele związane z prefinansowaniem oraz współfinansowaniem środków pochodzących z funduszy pomocowych Unii Europejskiej. Jest to wynik porozumienia zawartego pomiędzy przedstawicielami resortów gospodarki i finansów oraz Związku Banków Polskich, na mocy którego banki zgodziły się na to, aby w poszczególnych latach 2004–2006 było przekazywane na te cele kolejno 80%, 60% i 50% środków. Zgodnie z intencją rządu, pomysłodawcy tego projektu, jest to jeden z najważniejszych pomysłów mających na celu właściwe przygotowanie wsparcia finansowego niezbędnego do absorpcji środków pomocowych z Unii Europejskiej.

Chcę podkreślić, że stanowisko rządu jest w tej sprawie pozytywne. Ta kwestia była dyskutowana w sejmowej Komisji Finansów Publicznych, ale projekt poprawki poselskiej został przez komisję odrzucony z powodu błędu legislacyjnego. Jednak co do intencji, to rozumiem, że była pełna aprobatą dla tego pomysłu.

(Przewodnictwo obrad obejmuje zastępca przewodniczącej Andrzej Wielowieyski)

Zastępca Przewodniczącej Andrzej Wielowieyski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Ośmielę się od razu zadać pytanie, w celu wyjaśnienia, bo myślę, że jest ważne dla nas wszystkich, żebyśmy się dobrze zapoznali z tym istotnym punktem. Mianowicie, czy mogliby państwo powiedzieć, co my dokładnie uchylamy w ust. 2, bo nie mam tutaj tekstu ustawy matki? To jest pierwsze pytanie. Aha, i jakie było poprzednie brzmienie ust. 4?

I kolejne pytanie. Co będzie, Panie Ministrze – oczywiście pan prezes też mógłby na to odpowiedzieć – z tymi pieniędzmi po ich zwrocie? Ponieważ rozumiem, że my zaliczukujemy, a potem te pieniądze często będą zwracane. Bo przecież to jest formuła prefinansowania. A więc, czy te zwrócone pieniądze później wracają i stanowią zysk NBP? Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Igor Chalupiec:

Szanowny Panie Senatorze! Wysoka Komisjo!

Jeżeli chodzi o pierwszą kwestię, to w art. 39 ustawy o Narodowym Banku Polskim w ust. 2 zdanie drugie brzmi: „Stopa – czyli suma rezerw obowiązkowych – jest ustalana do stanów średniomiesięcznych”. I to jest, wydaje mi się, czysto techniczna sprawa. Prosiłbym pana prezesa Stopyrę o wyjaśnienie tej kwestii. W każdym razie ona na pewno ma charakter techniczny.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, to postaram się na nie odpowiedzieć. Mianowicie pomysł polega na tym, aby środki, które zostaną przekazane z tytułu oprocentowania rezerwy obowiązkowej w kolejnych trzech latach, pozostały w funduszu. Czyli jeżeli zostanie przez fundusz udzielona pożyczka na prefinansowanie bądź na współfinansowanie projektu unijnego, to pieniądze zwracane przez beneficjenta będą wracały do funduszu i będą mogły służyć prefinansowaniu kolejnego projektu. Taki jest zamysł. Czyli te środki jakby bezzwrotnie czy ostatecznie przechodzą na rzecz funduszu i nie wracają ani do Narodowego Banku Polskiego, ani do poszczególnych banków.

(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodnicząca Genowefa Grabowska)

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Czy są kolejne pytania?

Bardzo proszę.

Pierwszy Zastępca Prezesa Narodowego Banku Polskiego Jerzy Stopyra:

Tak. Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o to szczegółowe pytanie, dlaczego zmieniamy zasady naliczania rezerwy obowiązkowej, to chcę powiedzieć, że w Europejskim Banku Centralnym ta rezerwa jest liczona od stanów na koniec miesiąca, a u nas od stanów średniomiesięcznych. Prawdopodobnie EBC może ten system zmienić, ale ponieważ nasze obecne regulacje w tym zakresie są niezgodne z przepisami obowiązującymi w EBC, więc to zdanie będzie usunięte. Zarząd NBP będzie mógł zmienić system, o ile Europejski Bank Centralny dokona takiej zmiany.

Pierwotne brzmienie ust. 4 w art. 39 było takie: „Kwota rezerwy obowiązkowej nie podlega oprocentowaniu”. Żeby wprowadzić system współfinansowania funduszy pomocowych Unii trzeba było to zdanie skreślić i wprowadzić stwierdzenie, że środki pieniężne z tytułu rezerwy obowiązkowej przekazywane są bankom z zastrzeżeniem ust. 5. Oto cała koncepcja wprowadzenia tej poprawki. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Czy państwo senatorowie chcieliby dalej dyskutować o tej sprawie?

Pani Mecenass, jak wkomponujemy to w ustawę, patrząc od strony legislacyjnej?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka:**

Te propozycje mogą budzić wątpliwości co do tego, czy one mieszczą się w zakresie ustawy nowelizującej. Bo to nie jest jednoznaczna sprawa. Wprawdzie kwestia oprocentowania rezerwy obowiązkowej jest poruszana w ustawie nowelizowanej, jak już mówiłam wcześniej, w ten sposób, że znosi się zasadę nieoprocentowania tej rezerwy. Ale to jest dyskusyjne, ponieważ teraz nie można ze stuprocentową pewnością odpowiedzieć na pytanie, czy to się mieści w ustawie nowelizującej czy też nie. Mogą być pewne wątpliwości. I może je mieć również Sejm. Chociażby dlatego, że dodaje się pkt 12a, który zmienia niezmienny art. 40.

Druga sprawa jest taka, że właściwie jest to część systemu, który dopiero ma powstać. I na przykład nie jest tutaj powiedziane, kto jest dysponentem rachunku w Narodowym Banku Polskim. To ma być powiedziane dopiero w ustawie, której nawet projektu chyba jeszcze nie ma w Sejmie. Z kolei ta ustawa wchodzi w życie 1 maja 2004 r. Więc pojawiają się pytania. Co będzie, jeżeli tamtej ustawy nie będzie do 1 maja 2004 r.? I jak to ma funkcjonować?

No i trzecia rzecz, czyli sprawy techniczne. Tu są pewne skróty myślowe. Wydaje mi się, że w dodawanym ust. 5 w art. 39 nie można mówić o przeznaczaniu na cele związane z prefinansowaniem oraz współfinansowaniem środków pochodzących z funduszy pomocowych Unii Europejskiej, bo można prefinansować lub współfinansować jedynie zadania realizowane z udziałem środków pochodzących z funduszy.

Mam również zastrzeżenie, też bardziej techniczne niż generalne, do ust. 3 w art. 40. Zasady dotyczące przekazywania środków pieniężnych mają być chyba stosowane do środków, o których mowa w art. 39 ust. 5, a nie do rachunku. Ale, jak mówię, to już są kwestie wtórne. Podstawowe zastrzeżenia to zakres ustawy nowelizującej i brak całościowego systemu. Lepiej byłoby gdyby ta zmiana została wprowadzona łącznie z ustawą główną.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Pani Mecenass.

Uważam, że te sprawy, które były poruszone na końcu, są sprawami technicznymi i jeśli już przyjmujemy co do zasady wprowadzenie tej zmiany, to w każdej chwili będziemy mogli je sprecyzować. A więc zapytam.

Panie Ministrze, jak jest z przygotowaniem tej ustawy, na jakim ona jest etapie? Czy do maja 2004 r. ona będzie już obowiązywała?

I czy my się zdołamy z nią uporać w tym czasie?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Igor Chalupiec:

Szanowna Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Chcę powiedzieć, że oczywiście mieliśmy ten sam dylemat. Ale prawdę mówiąc, podstawowa intencja, która nam przyświecała zarówno podczas posiedzenia Komisji Finansów Publicznych, gdzie, jak powiedziałem, ta sprawa zyskała przychylność, jak i teraz na posiedzeniach komisji senackich, jest taka, iż pozwoli nam to zamknąć dyskusję nad ustawą o Narodowym Banku Polskim, co jest oczywiście dosyć istotne i do czego się zobowiązaliśmy w negocjacjach i rozmowach z Komisją Europejską. Gdybyśmy teraz nie uregulowali tej sprawy, to przy okazji prac nad ustawą, o której zaraz powiem, trzeba by ponownie otworzyć dyskusję na temat ustawy o Narodowym Banku Polskim, ze wszystkimi tego potencjalnymi konsekwencjami. To jest chyba podstawowa kwestia.

Druga rzecz jest taka. Jeżeli chodzi o projekt tej, nazwijmy to, głównej ustawy, to uwaga była słuszna, bo oczywiście nie ma tego projektu w Sejmie. Jest on w fazie przygotowywania przez Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej i zgodnie z ustaleniami podjętymi przez pana premiera Hausnera ma być przedłożony Radzie Ministrów do końca tego roku, co powinno pozwolić uchwalić tę ustawę w ciągu czterech miesięcy – zwłaszcza że od strony merytorycznej jest ona związana z systemem absorpcji funduszy strukturalnych, więc wydaje się, że nie będzie kwestionowana.

Chcę jednak odpowiedzieć na pytanie, co by było, gdyby ta ustawa nie została uchwalona. No bo to jest istotna rzecz: co się stanie, jeśli ona nie zostanie uchwalona? Przecież zawsze coś może się zdarzyć, prawda? Mianowicie, tak jak to zostało uzgodnione z bankami, te środki będą po prostu wyodrębniane na rachunku w Narodowym Banku Polskim. Zaś wtedy, kiedy powstanie fundusz na bazie tej ustawy – bo myślę, że tak czy inaczej ona na pewno zostanie uchwalona – to te środki go zasilą. Jeżeli więc to się nie stanie w tym terminie, który był intencją rządu, czyli z dniem 1 maja przyszłego roku, tylko później, to i tak właśnie od 1 maja te środki będą gromadzone na rachunku i zostaną przekazane na rzecz funduszu w tym momencie, w którym będzie to prawnie możliwe. Tak więc myślę, że od tej strony żadnej luki prawnej nie stworzymy, a system będzie spójny z tym, co zostało wynegocjowane między bankami a rządem.

Powiedziałbym nawet tak: gdyby nie było tej poprawki i gdyby nie było tamtej ustawy, to wtedy z dniem 1 maja banki otrzymywałyby całość tych środków, co nie było intencją rządu i co zostało inaczej wynegocjowane przez stronę rządową ze Związkiem Banków Polskich. Chcę przy tym podkreślić, że był to swego rodzaju kompromis. Z jednej strony banki zobowiązały się do przekazywania tych środków, a z drugiej strony jest to pewnego rodzaju rozwiązanie, które było przedmiotem ich postulatów. Dlatego wydaje się, że nie ma ryzyka i że przyjęcie tego rozwiązania będzie pozytywne z punktu widzenia przygotowań Polski do akcesji.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Ja rozumiem, iż chodzi o stworzenie takiego systemu, byśmy mieli możliwość współfinansowania przede wszystkim zadań czy działań, które strona unijna ma finansować w wysokości 60%, 70% i 75%. Reszta musi być nasza i to są pieniądze na te cele. Tak więc rozumiem nasze dylematy, także prawne.

Jeszcze pani senator Ferenc chce o coś zapytać.

Bardzo proszę.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Panie Ministrze, ja mam następujące pytanie. Czy nie można zrobić tak, żebyśmy, wprowadzając określone zmiany do art. 39, nie zmieniali art. 40? Chodzi o to, żeby Sejm nam nie zarzucił wyjścia poza materię ustawy. Wydaje mi się, że można by było przyjąć takie rozwiązanie: dodać do art. 39 tylko tyle, ile można dodać, nie naruszając materii ustawy. Można by rozszerzyć postanowienia art. 39 między innymi o to, że zasady i tryb naliczania oraz utrzymywania rezerwy ustala Zarząd NBP, tak żeby nam nie zarzucono wyjścia poza materię ustawy. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję.

Czy są inne pytania?

Pan senator, bardzo proszę.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Ja właściwie mam uwagę, Pani Przewodnicząca. Mianowicie dobrze by było, gdybym miał tutaj wszystkie stenogramy z posiedzeń nad tą ustawą, zarówno komisji, jak i plenum Sejmu. Ta sprawa była bardzo szeroko dyskutowana także w środkach masowego przekazu i na forum opinii publicznej. W każdym razie projekt ustawy o NBP wywołał liczne dyskusje i jestem przekonany, że w komisji finansów i na plenum sejmowym problem rezerwy był dyskutowany. Jestem merytorycznie przekonany o argumentach rządu i rozumiem zastrzeżenia pani mecenas, że można to zakwestionować, ponieważ w przedłożonych przez Sejm materiałach tego nie ma. Jednakże wydaje mi się, że jeżeli chodzi o ewentualne stanowisko trybunału w tej sprawie, możemy spokojnie przyjąć, że sprawa rezerwy Narodowego Banku Polskiego była przedmiotem prac nowelizacyjnych.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję.

Zmiana art. 40 jest pochodną zmiany art. 39. W treści art. 40 nawet pojawia się odwołanie do art. 39. Tak więc ja szłabym tropem rozumowania pana senatora Wielowieyskiego, bo my w tej chwili...

Jednak rozumiem panią senator Ferenc. Po orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego zaczynamy dmuchać na zimne i samoograniczać się, niekiedy ponad miarę.

Myszę jednak, iż w takiej sytuacji – skoro można wydedukować, iż Sejm, komisje i podkomisje sejmowe, był zaangażowany w tę materię i dyskutował tę problematykę – nie należy się obawiać, że my wykraczamy poza materię w tym zakresie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Igor Chalupec:

Jeżeli mogę... Pierwsza sprawa. Poprawka poselska w bardzo podobnym brzmieniu była formalnie zgłoszona w drugim czytaniu, niestety, jak powiedziałem, zawierała błąd legislacyjny i Biuro Legislacyjne Sejmu zakwestionowało ją od strony technicznej, a nie merytorycznej. Było to dyskutowane na posiedzeniu komisji no i wszystkie osoby, które w nim uczestniczyły, w tym również przedstawiciele Narodowego Banku Polskiego, wiedzą, że nie było żadnych wątpliwości co do meritum. Ale rzeczywiście był tam jeden feler, a regulamin niestety nie pozwala jakby późniejszego obrabiania poprawki, która jest zgłoszona w drugim czytaniu.

Jeżeli zaś chodzi o kwestię artykułu...

(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Przepraszam, Panie Ministrze, teraz już nie ma tego feleru?)

Nie, nie ma. Tekst tej poprawki został wynegocjowany, jeśli można tak powiedzieć, z Biurem Legislacyjnym Sejmu.

(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Dobrze.)

Jeżeli zaś chodzi o art. 40, to bardzo bym prosił, żeby może pan prezes Stopyra odpowiedział, czy ta propozycja, o której wspomniała pani senator, byłaby możliwa. Albo pan dyrektor... Bardzo proszę.

Pierwszy Zastępca Prezesa Narodowego Banku Polskiego Jerzy Stopyra:

Jeżeli mogę... To jest bezpośrednie przełożenie czy oczywista konsekwencja. Jeżeli rozszerzamy zapis w art. 39 o sposób wykorzystania środków z oprocentowania rezerwy obowiązkowej, to w art. 40, gdzie jest mowa o trybie i zasadach funkcjonowania rezerwy obowiązkowej, dodajemy punkt, że do tego rachunku stosuje się takie same zasady jak w przypadku oprocentowania rezerwy obowiązkowej w części dotyczącej banków, czyli w tym samym czasie, w tych samych terminach, w odpowiedniej proporcji. Tak więc to jest po prostu zapis mówiący o odpowiednim trybie, który jest niezbędny po to, żeby art. 39 ust. 5 mógł funkcjonować. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Pani Senator, czy to panią uspokaja?

(Senator Genowefa Ferenc: Nie do końca.)

Myszę, że nie będziemy dalej toczyć dyskusji. Proponuję przegłosować włączenie tej poprawki w takim brzmieniu, jakie zostało zaproponowane przez pana ministra i jakie będzie przejęte przez naszego sprawozdawcę. Cel jest szczytny, chodzi bowiem o możliwość stworzenia funduszu na współfinansowanie projektów unijnych.

Kto z państwa senatorów jest za? (6)

Dziękuję bardzo.

Nikt nie był przeciw ani nikt nie wstrzymał się od głosu.

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Jak rozumiem, była to ostatnia propozycja i ze strony Biura Legislacyjnego, i ze strony resortu. Zatem przyjdzie nam teraz przegłosować całość i pomyśleć nad tym, kto będzie sprawozdawał tę ustawę. Najpierw przegłosujemy rekomendowanie Senatowi tej ustawy, jak ustaliliśmy, w wersji z poprawkami.

Kto z państwa senatorów jest za taką rekomendacją? (5)

Kto z państwa jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo.

Kto, proszę państwa, będzie sprawozdawcą tej ustawy?

(Rozmowy na sali)

Ona będzie w którym dniu? Dziesiątego rano, czyli...

(Głos z sali: Rano nie, bo to jest siódmy punkt.)

To kiedy będzie siódmy punkt?

(Głos z sali: Po południu.)

Dziesiątego po południu.

Senator Genowefa Ferenc:

Jeżeli to będzie dziesiątego, to ja mogę być sprawozdawcą tej ustawy.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Z całą pewnością dziesiątego, wszystko na to wskazuje, albowiem punktów jest piętnaście, więc to, że siódmy punkt wypadnie w pierwszym dniu, nie budzi specjalnych wątpliwości.

A zatem sprawozdawcą będzie pani senator Ferenc.

Dziękuję bardzo.

Zamykam debatę nad tym punktem porządku dziennego.

Dziękuję panu ministrowi i wszystkim państwu z resortu finansów.

Przystępujemy do ostatniego punktu dzisiejszego porządku obrad, czyli do rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo farmaceutyczne, ustawę o wyrobach medycznych oraz ustawę o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych. Druki sejmowe nr 2091, 2210 i druk senacki nr 541.

Jest to przedłożenie rządowe, a zatem prezentować tę ustawę będą przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia. Wiem, że pani minister nie mogła przybyć – taką informację otrzymałam przed chwilą – więc bardzo proszę o wyjaśnienie, kto będzie prezentował tę ustawę. A potem proszę o przedstawienie tego, jak cała rzecz przebiega.

(Główny Specjalista w Departamencie Polityki Lekowej w Ministerstwie Zdrowia Waldemar Wierzba: Waldemar Wierzba, Ministerstwo Zdrowia, Departament Polityki Lekowej. Proponowana zmiana ustawy – Przepisy wprowadzające...)

Przepraszam, ja rozumiem, że jest upoważnienie, bo na ogół, jeżeli nie może przyjść minister; to jesteśmy o tym informowani, a tym razem tak nie było. Rozumiem, że to jest nadzwyczajna sytuacja i że w przyszłości zawsze będzie przychodziła do nas

oficjalna i zgodna z prawem reprezentacja i że tylko doraźnie będzie możliwe ewentualne odstępstwo od tej zasady, jeżeli sytuacja będzie tego wymagała. Proszę o przekazanie w resorcie tej informacji.

**Główny Specjalista w Departamencie Polityki Lekowej
w Ministerstwie Zdrowia Waldemar Wierzba:**

Dobrze. Dziękuję bardzo. Pan minister Sikorski jest dzisiaj w Brukseli, a pani minister Duliban nie mogła przyjść i upoważniła mnie do przedstawienia naszego stanowiska.

(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Ja rozumiem, chodzi tylko o to, żeby do nas ta informacja docierała. Dobrze?)

Dobrze. Oczywiście przekażę.

(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Dziękuję.)

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Proponowane zmiany mają charakter porządkujący. Proponujemy wprowadzenie do ustawy art. 4b, który ma na celu dostosowanie polskiego ustawodawstwa do postanowień traktatu akcesyjnego. Proponowany zapis o świadectwach jakości i świadectwach dopuszczenia do obrotu wyrobów medycznych wydanych przez Instytut Leków jest to, dosłownie, cytat z traktatu akcesyjnego.

Wprowadzenie art. 24 ma na celu przesunięcie terminu rejestracji wyrobów medycznych do diagnostyki in vitro. Wynika to z dyrektywy Unii Europejskiej 98/79 WE, która nakłada obowiązek oznaczania wprowadzanych do obrotu wyrobów do diagnostyki in vitro znakiem CE dopiero od dnia 7 grudnia 2003 r. W dotychczasowej regulacji ten zapis mówił, że należy to zrobić do dnia 1 października 2003 r, co stawiało polskich producentów wyrobów do diagnostyki in vitro w gorszej sytuacji niż wytwórców zagranicznych. Postanowiliśmy wyjść naprzeciw polskim wytwórcom i ułatwić im działanie na rynku, jednocześnie dostosowując zapisy ustawy do treści dyrektywy.

Ponadto firmy unijne mają prawo rejestrować wyroby do 7 grudnia, a więc w tym czasie możemy się spodziewać natłoku wniosków rejestracyjnych do polskiego Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych. W związku z tym postanowiliśmy przedłużyć ten termin o trzy miesiące w stosunku do zapisów wyżej wymienionej dyrektywy. Większość wyrobów medycznych do diagnostyki in vitro przed dniem wejścia w życie ustawy o tych wyrobach nie posiadała dokumentów uprawniających do wprowadzenia do obrotu, co obecnie jest czynnikiem utrudniającym ich rejestrację.

Uzasadnieniem wprowadzenia ust. 2 do art. 24a jest również obowiązek dostosowania polskiego prawa do wspomnianej dyrektywy. Jeśli chodzi o produkty wprowadzone do obrotu przed dniem 7 grudnia, dyrektywa postanawia dwuletni okres przejściowy na ich wprowadzanie do użytkowania. Jest bowiem różnica pomiędzy wprowadzeniem do obrotu i wprowadzeniem do użytkowania. Oznacza to, że w tym okresie mogą być wprowadzone do użytkowania wyroby nieoznakowane znakiem CE, mimo że nie mogą być one wprowadzane przez wytwórcę do obrotu. Ma to zapewnić możliwość wyprzedania znajdujących się w magazynach wyrobów do diagnostyki in vitro.

Proponowane przepisy poddane zostały konsultacjom społecznym. Uwzględniono uwagi zgłaszane przez wszystkie podmioty działające w obszarze wyrobów medycznych. Proponujemy przyjęcie tej ustawy. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Co na to Urząd Komitetu Integracji Europejskiej?

**Radca Ministra w Departamencie Prawa Europejskiego
w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Tomasz Krawczyk:**

Szanowna Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Urząd Komitetu Integracji Europejskiej już wcześniej pozytywnie ocenił projekt tej ustawy i wydał opinię o jej zgodności z prawem Unii Europejskiej, w tym także z traktatem akcesyjnym oraz wspomnianą w prezentacji Ministerstwa Zdrowia dyrektywą. Ta opinia została niejako powtórzona w parlamentarnym procesie legislacyjnym, kiedy opiniowaliśmy sprawozdanie sejmowej Komisji Europejskiej w tym zakresie. Konkludując, ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.

Ale korzystając z sytuacji, pozwolę sobie na krótką wypowiedź w odniesieniu do uwag Biura Legislacyjnego, a konkretnie do punktu pierwszego jego opinii. Chcę zwrócić uwagę, iż w opinii UKIE art. 4b i 23, które zostały tutaj wspomniane, nie są ze sobą związane, ponieważ tak naprawdę dotyczą merytorycznie innych zagadnień. Z traktatem akcesyjnym jest powiązany tylko art. 4b. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję za opinię, ale dopiero teraz wysłuchamy, co ma do powiedzenia Biuro Legislacyjne, więc...

Prosimy bardzo.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner:**

Jeżeli można... Ustawa niewątpliwie ma charakter dostosowawczy, jednakże nie możemy jej czytać poza kontekstem naszego systemu prawnego. I dlatego – mimo że komisja szczególnie interesuje się aspektem dostosowawczym – chcę zwrócić państwa uwagę na aspekt dotyczący naszego systemu prawnego. Więc jeśli już zaczął pan mówić o art. 23... To jest artykuł niezmienny w tej ustawie, ale chcę zwrócić uwagę... No, ja nie neguję, że art. 4b jest związany z traktatem, ale proszę zwrócić uwagę, że art. 23 przepisów wprowadzających wymienia różne dokumenty, w tym te, które są w art. 4b. A więc w art. 23 kategoria dokumentów jest szersza, dotyczy terminów ich ważności i wspomina o tych terminach, które mogą być przedłużone. Wydaje mi się, że art. 4b pozostaje w relacji z art. 23 chociażby dlatego, że wyodrębnia kategorie dokumentów oraz podmiot, który je wydał. Przy czym art. 4b wskazuje tylko na jeden podmiot – Instytut Leków i wprowadza datę wprost sformułowaną – 31 grudnia 2005 r. W związku z tym jest relacja między tymi artykułami i ona jest dosyć szczególna. Ja rozumiem, że to jest jakiś przepis wyjątkowy *lex specialis*, bo rozumiem, że na przykład dokumenty, które są wymieniane w art. 4b, nie mogą być przedłużane – tak to rozumiem, biorąc pod uwagę art. 23. I wydaje mi się, że to jednak jest zagadnienie, które daje się zauważyć. To jest jedna sprawa.

Jeśli zaś chodzi o tę drugą uwagę, proszę państwa, to ona też jest systemowa. Art. 24 określił termin spełnienia obowiązku zgłaszania wyrobów medycznych do Rejestru Wytwórców i Wyrobów Medycznych: dwanaście miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy przepisy wprowadzające. Czyli 12 października tego roku ten termin minął. Tymczasem mówi się o przesunięciu terminu, a przecież nie bardzo można przesunąć termin, który już minął. Proces legislacyjny potoczył się niestety w taki a nie inny sposób. Gdyby ta ustawa została przyjęta przed 1 października, nie byłoby problemu z tym, co ma być pomiędzy 2 października a dniem wejścia w życie obecnie rozpatrywanej ustawy. Ale teraz już jest grudzień i jest luka, a art. 38 ustawy o wyrobach medycznych przewiduje sankcje karne w stosunku do podmiotów, które nie zgłosiły wyrobów medycznych do rejestru. I to nie jest wykroczenie, tylko przestępstwo. W związku z tym istnieje taka możliwość prawna... Ja oczywiście nie mam informacji o postępowaniach karnych, ale nie możemy wykluczyć, że takie postępowanie zostało wszczęte. A zatem moje dwie poprawki dotyczą właśnie okresu pomiędzy 2 października a chociażby dniem dzisiejszym.

Zaś wejście w życie ustawy, zgodnie z zasadami techniki legislacyjnej, powinno być jednak przewidziane na czternaście dni od dnia ogłoszenia, z tym wyjątkiem, który wynika z luki prawnej. Ale trudno mi jest powiedzieć, kiedy ta ustawa wróci do Sejmu i kiedy będzie rozpatrywana. My niestety nie mamy na to wpływu na tym etapie, i nie mieliśmy przedtem. Tutaj problem polega na tym, że proces legislacyjny niestety trwa i nie da się dokładnie przewidzieć, kiedy zostanie zakończony. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję.

I stąd propozycja, aby wyraźnie zaznaczyć, iż ustawa wchodzi w życie czternaście dni od dnia ogłoszenia i że zmiana trzecia w art. 1 wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, ale działa wstecz, ma moc od 2 października 2003 r. To jest sens tej poprawki. Czy tak?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner:**

Jeszcze jedna sprawa, ponieważ to jakby nie usuwa problemu. Istnieje możliwość postępowań karnych i my, z legislacyjnego punktu widzenia, mamy obowiązek temu zapobiec, proponując przepis przejściowy. I on się znajduje w przedłożonej opinii. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Czyli ostatni punkt opinii dotyczy dodania art. 1a w takim brzmieniu.

Czy możemy po kolei...

Bardzo proszę.

**Kierownik Wydziału Prawnego
w Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych
i Produktów Biobójczych Krzysztof Jop:**

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Ja reprezentuję Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych. Nazywam się Krzysztof Jop.

Chcę zabrać głos w sprawie zmiany drugiej w art. 1 projektu ustawy, który nie wymienia wszystkich dokumentów, które stanowiły podstawę dopuszczenia do obrotu ówczesnych materiałów medycznych, które stały się obecnie wyrobami medycznymi. Mówi się tutaj o świadectwach jakości i świadectwach dopuszczenia do obrotu. Były jeszcze inne dokumenty, które stanowiły taką podstawę, i one były nazywane świadectwami rejestracji. One obejmowały większość materiałów medycznych, obecnie wyrobów medycznych, które były dopuszczone do obrotu. I nie widzę powodu, żeby nie objąć ich tym przepisem i żeby te wyroby nie mogły, na podstawie tych dokumentów, podlegać okresowi przejściowemu i znajdować się w obrocie i używaniu do 31 grudnia 2005 r. Wnoszę o to, żeby Wysoka Komisja raczyła dopisać do dodawanego art. 4b ustawy również świadectwa rejestracji.

Chcę jeszcze gorąco poprzeć to, co mówiła pani z Biura Legislacyjnego w sprawie drugiego punktu. Chodzi o to, że mamy tutaj do czynienia z pewną luką i żeby tę lukę wypełnić...

(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Art. 2...)

Nie, ja mówię o opinii.

(Głos z sali: Druga uwaga.)

Tak, druga uwaga, czyli dodanie do art. 2 punktu, który mówiłby, że ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą od 2 października 2003 r. To jest bardzo cenna uwaga i uważam, że taki zapis powinien być w ustawie zawarty.

Popieram również wywoływanie co do prawa karnego. Ale z pewnym sceptycyzmem odnoszę się do tego, żebyśmy art. 23 ustawy przepisy wprowadzające traktowali jako *lex specialis*. Z tego względu, że tutaj mamy do czynienia z dokumentami o charakterze niejako retrospektywnym, bo proponowany art. 4b odnosi się do dokumentów, które zostały wydane przed dniem wejścia w życie ustawy o wyrobach medycznych, zaś art. 23 obejmuje artykuły prospektywne, czyli dokumenty, które zostały wydane po dniu wejścia w życie ustawy o wyrobach medycznych. Więc w tej sprawie mam nieco mieszane uczucia.

Uprzejmie wnoszę o przyjęcie tego, o czym powiedziałem przed chwilą. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Czas na formułowanie konkretnych poprawek. Będziemy się odnosić do nich kolejno.

Pierwsza poprawka jest sformułowana i rozumiem, iż dotyczy art. 2. Czy tak? Chodzi o termin wejścia w życie ustawy.

Jaki jest stosunek resortu do tej poprawki?

Główny Specjalista w Departamencie Polityki Lekowej w Ministerstwie Zdrowia Waldemar Wierzba:

Zgadza się z tą poprawką. Myśmy przygotowali treść ustawy jeszcze w lipcu i nie przewidzieliśmy tej możliwości. Obecnie to jest jak najbardziej słuszne.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę państwa senatorów o przegłosowanie tej poprawki.

Kto jest za nadaniem nowego brzmienia art. 2, tak jak zamieszczono w opinii Biura Legislacyjnego? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Dziękuję.

Zatem poprawka do art. 2 ustawy została wprowadzona.

Teraz wróćmy do wcześniejszych propozycji Biura Legislacyjnego, już skontretyzowanych. A więc, Pani Mecenase, jeszcze raz, jaka ma to być poprawka.

Bardzo proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner:**

Rozumiem, że pani senator mówi o art. 1a. Tak?

(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Tak.)

Myślę, że jego brzmienie powinno być takie, jakie jest zawarte w naszej opinii: „Postępowania karne wszczęte na podstawie art. 38 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o wyrobach medycznych” – bo to jest artykuł, który mówi o obowiązku zgłaszania wyrobów medycznych do rejestru – „w zakresie, o którym mowa w art. 24a ust. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, umarza się”. I to byłby art. 1a.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Jaki jest stosunek resortu do tej poprawki?

**Główny Specjalista w Departamencie Polityki Lekowej
w Ministerstwie Zdrowia Waldemar Wierzba:**

Jak najbardziej za, dlatego że to wynika z czasu, w jakim jesteśmy.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za wprowadzeniem tej zmiany? (7)

Dziękuję bardzo. Jednogłośnie za.

Czy jeszcze są jakieś poprawki?

Już nie. Dziękuję bardzo.

Zatem ewentualnie rekomendowalibyśmy tę ustawę z dwiema poprawkami.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej ustawy wraz z poprawkami? (7)

Dziękuję bardzo. Jednogłośnie za.

Bardzo proszę, kto będzie sprawozdawcą tej krótkiej i przyjemnej ustawy?

Nie ma chętnych. Czy mam znaleźć ochotnika?
Ochotnik się śmieje i jest chętny, bo jest mi coś winien.

Senator Henryk Dzido:

Rzeczywiście, Pani Przewodnicząca. Bardzo o to proszę. Będę sprawozdawcą.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo. Cieszę się z gotowości pana senatora. Niczego nie wymuszałam. Dziękuję bardzo.

Państwo Senatorowie, dziękuję za wytrwałość. Omówiliśmy dzisiaj jedenaście punktów, więc całe najbliższe posiedzenie Senatu jest nasze.

Dziękuję naszym gościom.

Dziękuję także Biuru Legislacyjnemu.

Zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 13)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Małgorzata Radecka

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851